Nr. 285

Piątek 24 Września 1937 r.

Rocz. XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer

Miesięcznie złotych 2.50

Zagranicą złotych 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Paryska narada ekspertów morskich

a taktyczny chwyt Mussoliniego

Prasa angielska podkreśla, że zaproszenie Włoch przez Francję i W. Brytanię do wysłania ekspertów morskich na konferencję do Paryża było bezpośrednim wynikiem inicjatywy min. Ciano, który w ubiegłą niedzielę oświadczył charges d'affaires W. Brytanii i Francji, składając im ustnie deklarację, że Włochy pragną na warunkach równości współdziałać z Wielką Brytanią i Francją w konwencji nyońskiej.

Dzienniki angielskie przewidują, że Włochy nie będą w dyskusji technicznej stawiały żądań formalnego matematycznego parytetu, lecz że zadowolnią się uzyskaną obecnie „równością moralną". Dzienniki twierdzą, że żadne specjalne strefy kontroli Włochom przydzielane nie będą, lecz że flota włoska będzie mogła współdziałać z flotami W. Brytanii i Francji wszędzie, gdzie zechce. Dyskusje ekspertów rozpocząć się mają w Paryżu w poniedziałek.

Co do motywów, które skłoniły Włochy do wzięcia udziału w konwencji nyońskiej, prasa angielska przypuszcza, że jednym z głównych motywów jest pragnienie Mussoliniego nie być izolowanym, gdy przybędzie do Berlina. Fakt, że Włochy znajdują się w trakcie pertraktacyj o współdziałanie na Morzu Śródziemnym z W. Brytanią i Francją UŁATWIĆ MA MUSSOLINIEMU POZYCJĘ WOBEC HITLERA. (PAT.).

Oran - baza kontroli

Do Oranu przybyli dowódcy angielskich i francuskich sił morskich, przeznaczonych dla zwalczania aktów pirackich na Morzu Śródziemnym, celem odbycia wspólnej konferencji w sprawie szczegółów technicznych przeprowadzenia tej akcji. Ze strony angielskiej w obradach wziął udział admirał Dudley Pound, ze strony francuskiej wiceadmirał Esteva.

Fakt wybrania Oranu jako miejsca tych obrad wydaje się świadczyć, że Oran został przeznaczony na poważną bazę w systemie bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Admirałowie zwiedzili bazę wodnopłatowców w porcie Arzew. Admirał angielski Dudley Pound odjechał następnie na pokładzie pancernika „Barham", który go przywiózł do Oranu, w kierunku Gibraltaru. Wiceadmirał francuski Esteva pozostał na razie w Oranie.

Powietrzni piraci

Statek pasażerski „Koutoubia" należący do towarzystwa Paquet, idący z Korsyki do Casablanca z 700 pasażerami, zaatakowany został przez samolot nieznanego pochodzenia.

Statek znajdował się wówczas na południe od Balearów. Żadna z bomb, zrzuconych z samolotu — nie trafiła. Na wezwanie wysłane przez Radio, przybyły okręty wojenne brytyjskie, które znajdowały się w odległości 8 mil od miejsca ataku. Samolot zdołał się oddalić. „Houtoubia" dalszą drogę odbywa pod eskortą okrętów wojennych. (PAT.).

Nankin i Kanton pod gradem bomb

Zapowiedź ciągłych ataków

Środowy nalot na Nankin, miał nast. przebieg:

Przeraźliwy ryk syren oznajmił ludności rozpoczęcie nalotu japońskiego. Pierwszy sygnał dany był o godz. 10 min. 10, a ludność szybko opuszczała ulice i gromadziła się w schronach przeciwlotniczych.

Drugi sygnał o zbliżaniu się samolotów o godz. 10.35 rozległ się już na pustych ulicach. Nad miastem zjawiło się 13 samolotów chińskich, kierując się w stronę zbliżających się samolotów japońskich.

Po chwili nad miastem ukazało się 30 — 40 samolotów japońskich które zrzuciły grad bomb na centrum miasta i na jego południową część, podczas gdy druga eskadra bombardowała Pu-Kou, położone na przeciwległym brzegu Yang Tse. Samoloty japońskie nadlatywały na miasto w pełnym blasku słonecznym, widoczne były z daleka.

Artyleria przeciwlotnicza czynna była bez przerwy. Chińczycy zapewniają, że strącili 4 samoloty japońskie.

Samoloty chińskie atakowały eskadrę w czasie jej lotu do Nankinu wzdłuż toru kolejowego niemal przez cały czas. Mimo to jednak eskadra japońska dotarła do Nankinu i zbombardowała miasto.

Bomby spadły m. in. na ambasadę amerykańską.

DRUGI NALOT.

Lotnictwo japońskie bombardowało Nankin po raz drugi o godz. 13.15. Tym razem eskadry przelatywały nad miastem na znacznej wysokości. Bombardowanie trwało 20 minut.

Według informacyj ze źródeł japońskich w czasie pierwszego bombardowania zniszczona została szkoła wojskowa oraz szereg ważnych obiektów wojskowych. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na linii Nankin — Szanghaj została przerwana.

Ofiarami japońskich raidów lotniczych na Nankin padło z górą 100 uchodźców, rozszarpanych przez bomby, które spadły na obóz uchodźców, położony na brzegu rzeki.

Południowa dzielnica miasta,— gdzie jest najgęstsze zaludnienie, podległa bombardowaniu podobnie jak nowa dzielnica, gdzie znajdują się gmachy ambasad St. Zjednoczonych, Włoch i Niemiec oraz domy, zamieszkałe przez cudzoziemców.

ZAPOWIEDŹ CIĄGŁYCH ATAKÓW

Źródła japońskie donoszą, że w Nankinie w czasie jednego z raidów lotnicy japońscy zbombardowali trzy chińskie okręty wojenne.

W czasie drugiego raidu na Nankin 48 samolotów chińskich nawiązało walkę z samolotami japońskimi.

Rzecznik dowództwa japońskiego w Szanghaju oświadcza, że naloty na Nankin będą powtarzane stale w czasie trwania wojny. Ostrzeżenie, wydane przez admirała Hasegawa, pozostaje nadal ważne.

NALOTY NA KANTON.

Korespondent Reutera donosi, że w ciągu wczorajszego popołudnia Japończycy dokonali dwukrotnie nalotu na Kanton.

Naloty następowały po sobie w odstępach półgodzinnych. Brało w nich udział 9 wielkich samolotów bombardujących. Zdaniem korespondenta, Japończycy w pierwszym rzędzie mają na celu zdemoralizowanie Chińczyków oraz usiłują przerwać ruch na linii kolejowej Kanton — Hankou.

Liczba ofiar wczorajszego nalotu nie jest jeszcze ustalona, przypuszczają jednak, że ofiarą bomb lotniczych padło kilkuset mieszkańców.

* * *

Wydział prasowy eskadry japońskiej, w Szanghaju, komunikuje, że w czasie ostatnich dwóch ataków lotniczych japońskich na Kanton strącono 19 samolotów chińskich.

Na jednym z bombardowanych lotnisk zniszczono 11 samolotów. Bomby zapalające wznieciły pożar w trzech hangarach, niszcząc 2 samoloty chińskie, oraz powodując wybuch dwóch składów benzyny.

NAMYŚLILI SIĘ.

Ambasador amerykański i członkowie ambasady, którzy przez parę dni pozostawali na pokładzie okrętu wojennego „Luzon", powrócili do Nankinu i zamieszkali w gmachu ambasady. Koła chińskie wyrażają wielkie zadowolenie z powrotu dyplomatów amerykańskich.

Terrorystyczna akcja „Gestapo"

na terenie Francji

Paryska prasa lewicowa od dawna już wskaywała na to, że terrorystyczne zamachy we Francji są dziełem agentów obcego faszyzmu. Obecnie na to samo źródło terrorystycznych czynów poczęły wskazywać i inne pisma — powołując się na dane, uzyskane podczas śledztwa w sprawie zamachu na hiszpańską rządową łódź podwodną.

Prasa paryska wiąże w jedną całość wszystkie zamachy bombowe we Francji, a więc również zamachy bombowe w Paryżu oraz twierdzi, że terroryści hiszpańscy działali w ścisłym porozumieniu z „Gestapo" i zorganizowali przy jej pomocy laboratorium bombowe we Francji, doskonale wyposażone i kierowane przez inżyniera chemika niejakiego Bauera. Jeden z dzienników wskazuje równocześnie, że pewna ambasada w Paryżu, jest stałym miejscem spotkań różnego typu terrorystów, których akcja zmierza do zniszczenia spokoju i bezpieczeństwa we Francji.

Sukcesy oddziałów rządowych

w Hiszpanji

Komunikat Ministerium Obrony donosi, że na froncie południowym na odcinku Pozoblanco oddziały wojsk rządowych posunęły się o 3 klm. naprzód, zajmując miasteczko Grania do Torrehermosa w prowincji Badajoz.

Straże przednie opanowały linię kolejową, idącą z Penarroya do Tuente de Largo i przecięły drogę prowadzącą do Azuaga.

Na froncie Teruel zajęto szereg nowych pozycyj.

Na froncie Leon zajęto pozycje nieprzyjacielskie na południo - zachód od Busdomgo. Odparto szereg ataków powstańców koło przełęczy Pajares.

Echa postrzelenia ambasadora

angielskiego

Rząd japoński doręczył ambasadorowi brytyjskiemu w Tokio odpowiedź na notę brytyjską, protestującą w sprawie postrzelenia ambasadora brytyjskiego w Chinach przez japoński samolot.

Odpowiedź ta ma być o tyle zadawalającą, że Rząd japoński wyraża swą najgłębszą sympatję dla postrzelonego ambasadora i wyraża ubolewanie, że incydent wogóle nastąpił.

Nota podkreśla jednak, że śledztwo, przeprowadzone przez władze japońskie, nie ustaliło wyraźnej odpowiedzialności pilotów japońskich, wobec czego trudno zadość uczynić żądaniu noty brytyjskiej co do ukarania tych, którzy są za atak odpowiedzialni. (PAT)

Nowy prezes Rady Trade-Unionów

Prezesem rady generalnej Kongresu Trade - Unionów na miejsce Revina, wybrany został jednogłośnie Herbert Elvin. (PAT).

Procesy ludowców na tle strajku rolnego

W Sądzie Grodzkim w Pilicy pow. olkuskiego odbyła się 21 b. m. rozprawa przeciwko 9 członkom Stronnictwa Ludowego i koła „Wici" z Rodak o to, że w nocy z 23 na 24 sierpnia b. r. w okresie strajku rolnego, działając wspólnie i w porozumieniu ścięli 14 sosen i ułożyli w poprzek szosy wiodącej z Ogrodzieńca do Olkusza i na drodze z Pilicy do Ogrodzieńca oraz ułożyli stos kamieni, aby w ten sposób uniemożliwić dowóz artykułów rolnych z okolicy na targ do Olkusza.

Po całodziennej rozprawie i zbadaniu ok. 30 świadków, sąd ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Odulę i Konstantego Piątka po 6 miesięcy aresztu i po 20 zł. grzywny, Jana Snopka, Piotra Ściążko, Józefa Wnuka po 2 miesiące aresztu i po 10 zł. grzywny. Wszystkim karę zawieszono na przeciąg 2 lat. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. (PAT.)

* * *

W związku ze strajkiem rolnym, który z inicjatywy Stronnictwa Ludowego odbył się w sierpniu r. b., Sąd Grodzki z Limanowej rozpatrywał ostatnio sprawę karną przeciwko Józefowi Klagowi i Władysławowi Bugajskiemu z Zagórza pow. limanowskiego, oskarżonym o zmuszanie ludności, dążącej podczas strajku na jarmark w Limanowej do zawrócenia z drogi i powrotu do domu.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Józef Klag skazany został na 4 miesiące bezwzględnego aresztu. Rozprawę przeciwko Władysławowi Bugajskiemu, który się na nią nie zjawił, odroczono. (PAT.)

Przeciw zorganizowanemu bandytyzmowi

zapowiadają akcję władze bezpieczeństwa

P. A. T. donosi:

Komisarz Rządu na m. st. Warszawę p. Wł. Jaroszewicz wydał w dn. 22 września 1937 r. następujące obwieszczenie:

W ostatnich czasach stwierdziłem dużą ilość wypadków zakłócenia spokoju i porządku publicznego, zwłaszcza zaś bicia przechodniów i niszczenia cudzego mienia. Stwierdziłem przy tym, że w wielu wypadkach w zajściach brały udział grupy wyrostków w sposób zorganizowany.

W związku z tym podległym sobie organom bezpieczeństwa wydałem zarządzenie ścigania tego rodzaju występnych czynów z całą bezwzględnością wystąpień władz bezpieczeństwa i surowością prawa.

Winni wypadku zakłócenia spokoju, porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz niszczenia cudzego mienia, bicia przechodniów, organizowania się w bandy w celu wykonywania wyżej wymienionych występnych czynów, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z artykułów: 154, 164, 215, 235 236, 237, 239, 241, 263 i innych kodeksu karnego, przewidujących od 1 do 10 lat więzienia.

Podając powyższe do publicznej wiadomości, ostrzegam przed popełnieniem występnych czynów, kolidujących z przytoczonymi przepisami prawa karnego.

Afera sędziego Blacka

wzburzyła opinię amerykańską

Poruszenie w opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych wywołane ogłoszeniem przez dziennik „Pittsburgh Post - Gazette" serii artykułów, wykazujących, że niedawno mianowany członek Najwyższego Trybunału St Zjedn., senator Hugo Black, jest dożywotnim członkiem tajnej organizacji Ku - Klux - Klan, jak wiadomo, walczącej bez przebierania w środkach przeciw katolikom, murzynom i Żydom rozszerza się coraz bardziej.

Sędzia Black, bawiący obecnie na wywczasach w Europie, odmówił korespondentom pism amerykańskich wszelkich wyjaśnień. Prezydent Roosevelt również milczy. Poruszenie w całym kraju rośnie. Jeśli zarzut pisma pittsburskiego się sprawdzi, wypadek ten nie tylko skompromituje Blacka i rzuci cień na powagę Najwyższego Trybunału, ale zaszkodzić może najwyższym czynnikom w Stanach Zjednoczonych.

Podnoszą się głosy senatorów, należących do obu wielkich stronnictw, żądające, aby sędzia Black podał się do dymisji, a nawet, aby senat cofnął zatwierdzoną przez siebie nominację Blacka.

Niebezpieczna granica

Władze powstańcze wydały zarządzenie, zakazujące przekraczania granicy obywatelom francuskim. Ze swej strony władze francuskie wzmocniły swe straże nad rzeką Bidassoa.

W NIEDZIELE 26 WRZEŚNIA
ZLOT NASZEJ MŁODZIEŻY W WARSZAWIE

Czy warszawski Zarząd Miejski doprowadzi
do strajku powszechnego
pracowników miejskich?

W nocy z niedzieli na poniedziałek pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta w Warszawie rozpoczęli strajk dla poparcia swoich postulatów, przedstawionych od dawna dyrekcji Zakładu i Zarządowi Miejskiemu.

Na wstępie podkreślić musimy, że i wybuch tego strajku i jego przeciąganie się spowodowane jest z winy władz miejskich, które odwlekały w nieskończoność załatwienie sprawy, bagatelizując bolączki pracownicze. Liczna, bo sięgająca ok. 1.300 osób, rzesza pracowników Zakładu Oczyszczania Miasta, spełniających najbardziej brudną i niehigieniczną, a licho wynagradzaną robotę, zniewolona została do proklamowania strajku, jako ostatecznej swej broni.

Na wezwanie Związku Klasowego pracownicy w olbrzymiej większości przystąpili do akcji strajkowej. Akcja ta w 3-cim dniu bynajmniej nie doznaje jakiegokolwick załamania, lecz wprost przeciwnie, przyłączają się do niej i pozostałe grupy pracowników Zakładu. Tak np. pracownicy garażu, będący pod wpływami Związku „frakcji", przyłączyli się w środę do strajku.

Zebrania sprawozdawcze, odbywane przez pracowników codziennie, skupiają wszystkich strajkujących. Przemówienia przedstawicieli organizacji klasowej przyjmowane są entuzjastycznie.

Zapał i wiara w słuszność swej sprawy jest najlepszą rękojmią powodzenia akcji, a zarazem odpowiedzią na informacje Zarządu Miejskiego udzielane prasie brukowej, jakoby strajk pracowników ZOM-u został im narzucony dla innych, bliżej nieokreślonych celów. Argumenty Zarządu Miejskiego, rzecz oczywista, obliczone są na wprowadzenie w błąd opinii publicznej, która odnosi się z dużą sympatią do strajkujących.

Strajk pracowników ZOM-u odbił się głośnym echem wśród pozostałych pracowników Zarządu Miejskiego, czego najlepszym dowodem jest fakt proklamowania strajku okupacyjnego pracowników Rzeźni, strajków solidarności w tramwajach (ruch, warsztaty główne), szpitalach miejskich itp. Strajki te są jakby przestrogą pod adresem władz miejskich, by nie przewlekano zatargu, nie grano na zwłokę i złamanie akcji, co nie da pozytywnych rezultatów, a przyczynić się może do zaognienia sytuacji i wybuchu strajku powszechnego pracowników samorządu warszawskiego.

Na zmianę niezłomnej woli walki pracowników ZOM-u o swoje najsłuszniejsze postulaty — nie mogą wpłynąć eksperymenty, do jakich uciekł się Zarząd Miejski i Fundusz Pracy, angażując z pośród bezrobotnych grupy łamistrajków.

Klasa robotnicza musi napiętnować te nowe próby łamania strajków robotniczych przez Fundusz Pracy i Zarząd Miejski, a to tym bardziej, że werbunek bezrobotnych na łamistrajków odbywa się pod naciskiem, polegającym na odbieraniu kart rejestracyjnych i groźbie pozbawienia zasiłków odmawiającym przystąpienia do pracy.

Ogół pracowników domaga się wycofania łamistrajków zapośredniczonych Zarządowi Miejskiemu przez Fundusz Pracy, dopatrując się w tym zamachu na prawo strajku. Ten nowy wyczyn nie przyniesie Zarządowi Miejskiemu napewno uznania w opinii publicznej.

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta, walczący wytrwale o swoje postulaty, których zresztą słuszność potwierdza obecnie tak dyrekcja Zakładu, jak i Zarząd Miejski — a wraz z nimi cały ogół pracowników samorządu Warszawy — mają prawo zapytać: w czyim interesie i w imię jakich celów przedłuża się zatarg?

Tanie bufety w pociągach

Min. Komunikacji powierzyło Międzynarodowemu Towarzystwu Wagonów Sypialnych uruchomienie tanich bufetów. Na razie czynne ine będą na liniach: Wilno — Lwów i Wilno — Warszawa. Bufet mieścić się będzie w jednym z przedziałów wagonu 3 kl. Zatwierdzony już został cennik, według którego pobierane będą następujące ceny: szklanka herbaty z cytryną — gr. 40, szklanka kawy białej — gr. 60, szkl. mleka — gr. 20, jajko — gr. 20, porcja kiełbasy z musztardą (100 gr.) — gr. 60, butelka wody sodowej — gr. 20 i t. d.

Przytoczone ceny rozumieją się wraz z usługą. Na specjalne podkreślenie zasługuje określenie pojęcia szklanka, jako miary ¼ litra. Przy tej okazji warto przypomnieć, iż szklanka w pojęciu niektórych restauratorów dworcowych nie przekracza 150 cm. sześc.

Projekty powiększenia
województw centralnych

W związku z przyłączeniem wielu powiatów, które wchodziły dotąd w skład województwa łódzkiego, do województwa poznańskiego, rozpatrywane są dalsze projekty zmiany podziału obszarów centralnych.

M. in. wysuwana jest koncepcja przyłączenia do województwa łódzkiego niektórych powiatów, należących dotąd do województwa kieleckiego, z uwagi na to, że stanowią one całość gospodarczą z włókienniczym okręgiem przemysłowym. Mówi się o zamiarze przyłączenia do woj. łódzkiego ziemi częstochowskiej.

Wobec zupełnego wyczerpania numeru Zlotowego
„MŁODZI IDĄ",
organu młodego pokolenia Socjalizmu polskiego, ukaże się w dn. 26 września

W DNIU ZLOTU

specjalny nasz dodatek, dołączony do każdego naszego numeru, jako jeszcze jedno specjalne wydanie
„MŁODZI IDĄ"
na dzień Zlotu.

„MŁODZI IDĄ" można będzie nabyć osobno w sprzedaży ulicznej w cenie 5 groszy za dwie osobne kolumny druku.

Warszawska Rada Adwokacka
potępiła surowo
napad na adw. J. Dąbrowskiego

Wczoraj Rada Adwokacka stolicy znaczną większością uchwaliła w związku z napadem na adw. Jana Dąbrowskiego podczas procesu Chaskielewicza — przesłać p. Janowi Dąbrowskiemu list współczujący i potępić próby sterroryzowania adwokata z powodu pełnienia obowiązków zawodowych.

Ponadto uchwalono podjąć interwencję u władz prokuratorskich.

*

Jak wiadomo, podczas rozprawy przeciw Chaskielewiczowi w warszawskim Sądzie Apelacyjnym jakiś osobnik z O. N. R. dokonał napadu na obrońcę Chaskielewicza mec. J. Dąbrowskiego, jako że p. J. Dąbrowski bronił Żyda.

Rada Adwokacka stanęła — o ile wiemy bez różnicy poglądów politycznych — na tym jedynie słusznym stanowisku, że próby terroryzowania obrońców podważają cały sens **instytucji obrońców**, jako takiej, — instytucji, która stanowi czynnik niezbędny i konieczny w życiu każdego społeczeństwa cywilizowanego.

Krakowianin prezesem
Międzynarodowego Zw. Adwokatów

W Paryżu obradował ostatnio kongres Międzynarodowego Zw. adwokatów. Ta największa międzynarodowa korporacja adwokacka liczy 30.000 członków i skupia w sobie reprezentantów wszystkich kontynentów.

W kongresie, który zakończył się ostatnio, uczestniczyli reprezentanci 23 narodów Europy, Ameryki i Afryki. Tym razem nie były reprezentowane Chiny i Japonia.

Prezesem Związku na rok 1937 — 38 został wybrany adw. dr. Rowiński z Krakowa. Wybór prezesa zapadł jednomyślnie. Dr. Rowiński był dotychczas wiceprezesem Międzynarodowego Związku Adwokatów.

Obrady kongresu odbywały się w Pałacu Sprawiedliwości. Zagaił je minister sprawiedliwości tow. Auriol. Przedmiotem obrad były kwestie natury zawodowej. Dr. Rowiński został przyjęty po wyborze przez prezydenta republiki Lebruna na specjalnej audiencji.

Powstanie „Klubu Demokratycznego"
w stolicy i w Krakowie

„Agencja Agrarna" podaje, iż w Warszawie został zawiązany komitet organizacyjny Klubu Demokratycznego, którego przewodnictwo objął senator, profesor dr. Mieczysław Michałowicz. W skład Klubu wejdzie szereg wybitnych działaczy z kół legionowych, peowiackich oraz wolnych zawodów.

Podobny komitet powstał również w Krakowie, a na jego czele stanęli płk. Wojakowski i b. sen. prof. Sienko. W najbliższym czasie powstaną podobne komitety w innych miastach.

Straszna katastrofa kolejowa
w Rumunii

W pobliżu dworca Ciucea w Rumunii na linii wiodącej od granicy węgierskiej do Bukaresztu pociąg pośpieszny idący od granicy wpadł na pociąg towarowy.

4 wagony pociągu pośpiesznego przewróciły się i uległy rozbiciu. Z pod szczątków wagonów wydobyto już 10 trupów. 22 pasażerów ciężko rannych przewieziono do najbliższego szpitala. (PAT.)

W Argentynie spadły śniegi

Śniegi, które spadły niespodziewanie w prowincji Kordoba, wywołały zaburzenia w komunikacji. M. in. panuje obawa o los pasażerów dwóch autobusów w liczbie 20 osób. Od niedzieli o autobusach tych nie ma wiadomości.

Proces hitlerowców o zabójstwo

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Lesznie na sesji wyjazdowej w Smiglu, skazujący członków „Jungdeutsche Partei", Wilhelma Neumanna na 3 lata więzienia i 160 zł. kosztów, Pawła Linkego na 1 rok więzienia i 40 zł. kosztów oraz Ottona Linkego na 10 miesięcy więzienia i 10 zł. kosztów za zabójstwo w wyniku wywołanej przez nich awantury w dn. 25 maja b. r. w Kotuszu (pow. Kościan) 23-letniego Gracjana Jurgi i ciężkie poranienie Ignacego Cielebąka. (PAT).

Przegląd prasy

„CZAS" PRÓBUJE SIĘ TŁOMACZYĆ...

W odpowiedzi na naszą notatkę „Nieprzyzwoitość", stwierdzającą, że „Czas" winę za ekscesy niemieckie w Gdańsku i Niemczech przypisuje NIE HITLEROWCOM, lecz wojewodzie Grażyńskiemu, — „Czas" próbuje się tłomaczyć, ale jakżeż *nieudolnie!* Jak żak, który nie wie, jak się wykręcić... Po pierwsze, powiada, pismo PPS. „otrzymuje rozkazy z II Międzynarodówki"; 2) dziennik PPS. widać bardzo „kocha wojewodę Grażyńskiego"...

Aż ręce opadają. To ma być odpowiedź?! Zastrzegliśmy się wyraźnie, że p. Grażyński nas nie interesuje wcale. Zapytaliśmy natomiast „Czas", czy to przyzwoicie w dobie prowokacyj hitlerowców zwalać *wszystko na polskie* czynniki. Tu kwestja, łaskawi panowie! „Międzynarodówka" nic do tego nie ma. Pp. hitlerofile (w polityce zagranicznej) za bardzo się zagalopowali i o Polsce zapomnieli!

HITLERYZM — TO WOJNA!

W Pradze ukazuje się ciekawe pismo, coś w rodzaju miesięcznika, p. t. „Die dritte Front" Jest to pismo t. zw. „czarnego frontu"; redaguje O. Strasser. W ostatnim (6) numerze znajdujemy interesujący artykuł Strassera p. t. „Hitler drepcze na miejscu"

Autor stwierdza, że zagraniczna polityka hitleryzmu — TO WOJNA.

Autor przypomina, że przed 4 laty stawiał kwestię alternatywnie: albo rewolucja socjalistyczna w Niemczech, albo wojna. Obecnie, po nocy Bartłomieja 1934 r., po zbrojeniach 35 r., po marszu do Nadrenii w r. 1936, po goeringowskim planie gospodarki wojennej 1937 r., — nawet ślepiec widzi, że w tej alternatywie szanse przesunęły się na rzecz wojny! Duże znaczenie, powiada autor, mają czynniki psychologiczne — osoba samego Hitlera. Hitler bowiem nie chce być „jednym ze spadkobierców Bismarcka"— czuje się budowniczym Wielkich Niemiec, PANEM EUROPY. Dlatego właśnie wszystkie nadzieje, że Hitler stanie się „rozsądniejszy", są bezpodstawne! Wszystko, cokolwiek Hitler robi, to tylko środek do celu, a ten cel jest dlań tak święty, że każdy środek wydaje się dopuszczalnym.

Drugim czynnikiem jest *młodzież*. Jest jej w Niemczech 3 miliony. Nie posiada przyszłości gospodarczej. Chce nagrody za swą „narodową" postawę. Hitler musi nareszcie coś z nią uczynić. Jeśli nie zużytkuje jej dla wojny, może ona stać się niebezpieczną dla reżimu.

Technika zbrojeniowa jest dalszą przyczyną wojennej orientacji. Ta technika rozwija się na świecie w tempie niezwykłym. W ciągu 5—10 lat broń jest przestarzała (w niektórych działach okres jest krótszy). Czyli że jeśli Hitler nie zacznie wojny zaraz, bogatsze państwa za kilka lat będą posiadały broń lepszą, a dorównać im Niemcy już nie potrafią. Tymczasem sytuacja finansowa staje się bardzo poważną. Hitler wydał nazbrojenia DO 40 MILIARDÓW MAREK. Co dalej? Dalsze trzymanie się na podobnym poziomie — to albo gigantyczne zadłużenie się, albo *obniżenie poziomu* życia szerokich mas. Już dzisiaj widzimy, że zarobki pozostają na dawnym poziomie, a ceny rosną; czyli że *realne zarobki spadają*. Podstawą reżimu jest demagogia. Niepodobna więc długo iść po drodze spadających zarobków.

A może zmniejszyć zbrojenia? Ale i ta droga jest niemożliwa, bo rozpocznie się ogromne bezrobocie. Wszak 70% zamówień na fabrykach, to zamówienia państwowe, przeważnie wojenne. Próba w ciągu 4-latki przejścia ze zbrojeń na „namiastki" będzie również bardzo droga.

W ten sposób teren dla gry Hitlera — między wojną a rewolucją — jest coraz WĘŻSZY. Hitler próbuje grozić ruchem „na lewo" —kieruje swe lewe skrzydło przeciw Schachtowi i ciężkiemu przemysłowi, grozi upaństwowieniem 40% akcyj przemysłowych, odebraniem zysków zbrojeniowych i t. d. Ale po nocy Bartłomieja 34 roku przesunięcie sytuacji na lewo stało się niemożliwym.

Pozostaje więc dreptanie na miejscu. Właśnie to Hitler dziś robi... Ale czy długo tak może? Nie! — i wówczas — kończy Strasser— pozostaje jedno tylko wyjście: *wojna!*

70-TA ROCZNICA „KAPITAŁU"

Zagraniczna prasa socjalistyczna przypomina, że we wrześniu b. r. upływa 70 lat od chwili wydania I tomu „Kapitału" Marksa, genialnego dzieła, które ujawniło cały mechanizm gospodarki kapitalistycznej i całą istotę *wyzysku*. W ciągu 70 lat burżuazyjna nauka ekonomiczna zajmowała się „rozbijaniem" tego dzieła — i im więcej „rozbijała", tym szerszy i głębszy wpływ wywierało nieśmiertelne dzieło. I w końcu poważniejsi ekonomiści burżuazyjni musieli przyznać (Sombart np.), że dzieło jest genialne. Nawet wódz polskiego ONR-u p. Mosdorf niedawno rzucił od niechcenia słówko: „genialny Marks".

Śmieszne naturalnie są pretensje bolszewików przywłaszczyć *sobie* „Kapitał"; patrz np. artykuł we wrześniowym numerze „Bolszewika".

Śmieszne jest także talmudyczne ustosunkowanie się do tego dzieła. Ale do dziś dnia zachowało swe znaczenie.

ARTYŚCI W ZSSR.

„Izwestia" z 18 b. m. poświęcają felieton braci TUR. „Odchyleniom geniuszów", t. zn. obyczajom znacznej części sowieckiej artystycznej cyganerii. Pijaństwo, chuligaństwo, rozpusta. Oto np. podczas pobytu na Dalekim Wschodzie moskiewskiego teatru artystycznego wicedyrektor Fajl próbował zgwałcić pewną współpracowniczkę G. Miejscowy Komitet zakwalifikował ten ohydny wybryk, jako *„nie poważne ustosunkowanie się do pocałunków"*... Albo inny fakt: artysta teatru w Tule Listow posiada aż *5 żon* w różnych miastach i z jednaką energią ukrywa się przed nimi wszystkimi. Autorzy przytaczają takich faktów całe mnóstwo. Opisują np. chuligańskie wyczyny poety Orieszina w Gagrach w domu odpoczynkowym. Autorzy żądają położenia kresu podobnym wybrykom i przestępstwom.

K. CZ.

Dla informacjii

„Czas" stał się wprost nieprawdopodobnie nerwowy. Wszędzie szuka tajemnic, niepokojów, kombinacyj, przemian, rozgrywek, kłopotów, zawikłań i t. d., i t. p.

Z numeru wczorajszego „Czasu" dowiedzieliśmy się, że w „kołach lewicowych" panuje wielki „niepokój" z powodu spotkania b. marszałka Sejmu i prezesa N. K. W. Str. Ludowego ob. Macieja Rataja z ks. prymasem Hlondem.

Ależ, moi panowie; to jakieś nieporozumienie: śmiemy zapewnić, że „KOŁA LEWICOWE" NIE ODCZUWAJĄ NAJMNIEJSZEGO „NIEPOKOJU".

Doprawdy! „Czas" — na stare lata — nie powinien bawić się w sensacje tak... prymitywne.

AR.

Ogień i woda pogodziły się
Pożar z przyczyny... wylewu

Wylewy rzek w północnych Włoszech spowodowały wiele szkód. Niezwykle ciekawy wypadek miał miejsce w okolicy Mediolanu, gdzie rzeka Lambro, po wystąpieniu z brzegów, zalała piwnice, w której złożone były większe ilości niegaszonego wapna.

Wapno w połączeniu z wodą wytworzyło tak wielki żar, że powstały ogień wywołał pożar budynku fabrycznego. Pastwą płomieni padł m. in. skład materiałów drzewnych.

Po co powtarzać to, co już było?

Przypominamy sobie wszyscy wcale dokładnie historię działalności różnych „gospodarczych" związków, na czele których stali kiedyś pp. Tomaszkiewicz i Długosz — w czasie, poprzedzającym powstanie ZZZ. W owych to czasach też konsolidowano i jednoczono „państwowo - twórcze" czynniki w ruchu robotniczym. A co z tego wynikło? Marazm, deprawacja wśród t. zw. ogryzków, które w pogoni za lepszym ustaleniem życia dla nich samych — nie miały odwagi wytrwać na dawnym stanowisku ideowym. Opuszczały te „ogryzki" szeregi klasowych związków zawodowych. A było tych „uciekinierów" właściwie niewielu. Znacznie więcej grupowano w rozbijackich związkach tych, którzy usunięci zostali za różne wykroczenia natury moralnej. Byliśmy później świadkami, jak p. Tomaszkiewicza i innych wykluczono z ZZZ-tu. Przypominamy sobie stosunkowo niedawne czasy swarów i kłótni wśród różnych „zjednoczeniowców". Wszystko to już było i pozostawiło po sobie w szeregach robotniczych niesmak i oburzenie. Czym są różne grupy t. zw. rozłamowe — nie potrzebuję o tem pisać. W naszych oczach likwidują się pod wpływem rozumu i poczucia interesu klasowego mas robotniczych Polski. Nie zabierałbym głosu w tej sprawie, wychodząc z założenia, że to, co skazane jest na zagładę, umrze i tak naturalną śmiercią, gdyby nie okoliczność, że znów teraz na widownię wypłynął ten sam p. Leopold Tomaszkiewicz z nieodłącznym swoim przyjacielem p. Władysławem Długoszem i znowu tak samo, jak w zaraniu tworzenia ZZZ-tu posługują się ci panowie opieką władz, rozsyłają kwestionariusze, jako „Wydział Robotniczy Centrali Obozu Zjednoczenia Narodowego". Wprost zastanawiającem jest, jak ludzie inteligentni nie mogą zrozumieć, iż na komendę nie można tworzyć żadnej społecznej organizacji a tembardziej.... związków zawodowych.

Ktoś kiedyś powiedział sobie tak i popełnił głupstwo — mnieį sza o reminiscencje osobiste; skoro PPS. jest silną organizacyjnie i ma „pod swoimi wpływami" związki zawodowe, to stąd wyprowadzić należy wniosek, że i różni „reformatorzy" mogą tworzyć przy swojej partii związek zawodowy. Tak też postępują i p. Tomaszkiewicz i jego kolega Długosz. Czyż mam wskazywać na „Polską Pracę", której patronuje Stronnictwo Narodowe, stronnictwo rozporządzające znacznie większemi wpływami politycznemi w kraju, niż powiedzmy „Ozon" a pomimo to nie może stworzyć poważnej organizacji zawodowej — robotniczej. Przykład ten wskazuje dobitnie, że nie wystarczy chcieć i zapowiadać „konsolidację" związków zawodowych. To jest stanowczo za mało. Klasowy ruch zawodowy jest w Polsce masową organizacją, tkwiącą swemi korzeniami w tradycyjnej walce o byt niepodległy Państwa. To też z łatwością ruch nasz uporał się z różnymi pomysłami „syndykalistycznemi" jako też z ruchem, któremu hołdowali „Jaworowszczyzna".

Po smutnych doświadczeniach „sanacji" w sprawie rozbijania naszych szeregów, sądziliśmy, że nie znajdą się raz jeszcze w Polsce ludzie aż tak naiwni, którzy zaczną znów to samo robić, poraz nie wiem który. Jak widać z dokumentów rozsyłanych przez p. Tomaszkiewicza i jego kolegę Długosza — nauka idzie, niestety, w las, a to niedobrze, bo skończy się i tym razem tak samo kompromitacją, jak skończyły się nią wszystkie poprzednie imprezy.

Klasa robotnicza Polski, zorganizowana w Związkach Zawodowych, z całą bezwzględnością odrzuci zakusy na jej godność i solidarność i stać będzie przy czerwonych sztandarach Socjalizmu polskiego. O to jestem najzupełniej spokojny.

J. KWAPIŃSKI.

Odprawa

Jesteśmy ludzie na ogół spokojni — rozporządzający — chwalić Pana Boga — silnymi nerwami. Tym niemniej sposób pisania i sposób polemizowania „Naszego Przeglądu" może zirytować nawet człowieka najspokojniejszego. Powiemy więc „Naszemu Przeglądowi" kilka słów do słuchu:

1) pochód warszawskich klasowych związków zawodowych był „pochodem propagandy" miesiąca września, jako miesiąca napływu nowych członków do klasowego ruchu zawodowego; nie był wcale żadną specjalną „manifestacją protestacyjną przeciwko ekscesom antyżydowskim"; były, oczywiście, w tym pochodzie i hasła, skierowane przeciw wszelkim antysemickim wystąpieniom pogromowym, nie stanowiły one wszakże z natury rzeczy treści naczelnej pochodu;

2) gdy NACJONALISTYCZNY żydowski „Nasz Przegląd" ośmiela się zarzucać redakcji centralnego organu Polskiej Partii Socjalistycznej, że jest ona nieomal opanowana przez „żywioły szowinistyczne" polskie, — to przekracza granice nawet tej arogancji, z której zresztą słynie;

3) znamy nie od dziś te „kawały" pewnych kół AROGANCKICH odłamów NACJONALIZMU żydowskiego; spotykaliśmy się z nimi — z tymi kawałami — jeszcze w r. 1919 na gruncie międzynarodowym;

4) polski ruch socjalistyczny współpracuje od lat lojalnie i uczciwie z żydowskim ruchem socjalistycznym w Polsce; cenimy także wysoko dużą pracę całej demokracji żydowskiej w Polsce;

5) nie mamy jednak najmniejszego zamiaru tolerować wściubiania się do naszych poglądów na sprawę żydowską wogóle i na metody propagandowe żydowskiego Pen-Clubu w szczególności tych grup społeczeństwa żydowskiego, Z KTÓRYMI NAS NIC ABSOLUTNIE NIE ŁĄCZY;

6) dlatego wypraszamy sobie to wściubianie się w formach nieprzyzwoitych i powtarzamy to, co już pisało wiele pism polskich, że „Nasz Przegląd" jest obiektywnie — wbrew własnym intencjom, ale poprzez własną arogancję — jednym z rozsadników antysemityzmu w Polsce. O tym powinna wiedzieć demokracja żydowska i powinna zdać sobie z tego sprawę.

S. K.

Wielki frazes

a mała rzeczywistość

Kampania, podjęta przez robotniczą spółdzielczość mieszkaniową, a mająca na celu zwrócenie uwagi szerokich kół opinii publicznej na coraz groźniejsze konsekwencje panoszącej się w Polsce nędzy mieszkaniowej, wydała pierwsze rezultaty. Pełna urzędowego optymizmu „Gazeta Polska" zaczęła interesować się „jątrzącą raną". Przemówiły do niej liczby, suche liczby, opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny.

Trzon zagadnienia

W artykule wstępnym „Gazety Polskiej" z dnia 8 września b. r. zabiera głos p. Maurycy Jaroszyński, b. wiceminister spraw wewnętrznych, a obecnie prezes Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego oraz prezes Związku Powiatów, by wziąć pod lupę „jątrzącą ranę" klęski mieszkaniowej. Większa część artykułu p. Jaroszyńskiego poświęcona jest rzeczowej analizie liczb, ilustrujących ogrom nędzy mieszkaniowej w Polsce. Ale wnioski, które p. Jaroszyński stąd wyprowadza, jakkolwiek zawarte w niewielu wierszach, posiadają nader doniosłe znaczenie. P. Jaroszyński woła konkretnie: o takie ułożenie budżetów publicznych, w szczególności zaś budżetów miejskich, by sprawa mieszkaniowa znalazła tam w pełni uwzględnienie. P. Jaroszyński przyznaje, **że inicjatywa prywatna nie rozwiąże zagadnienia klęski mieszkaniowej**, bo się jej to po prostu nie opłaca; nie widzi zaś — słusznie — powodu, by środki publiczne służyć miały urentownianiu inicjatywy prywatnej na tym polu. W rezultacie pozostaje jedynie droga akcji publicznej.

To, o czym p. Jaroszyński nie mówi, to rozmiary tych środków. Ostatnie lata ostatnie dały pewne wyniki na polu kredytowania ze środków publicznych budownictwa mieszkaniowego. Jeśli wyniki te były minimalne w stosunku do mnożących się, jak rodziny robotnicze, potrzeb, to nie tylko wskutek błędnych zasad polityki mieszkaniowej, ale także i po prostu wskutek — niedostateczności **środków**. Aby zaś środki te uczynić dostatecznie wielkimi, trzeba by zrobić ostatni krok, którego p. Jaroszyński, podobnie, jak cały zespół ludzi, pośród którego umiejscowiły go stosunki społeczne w Polsce, zrobić nie chce i nie może. Trzeba by po środki sięgnąć tam, gdzie one są; trzeba by więc znaleźć się po przeciwnej stronie barykady.

Pan Starzyński oponuje

Ale p. Jaroszyński okazał się mimo wszystko rewolucjonistą w stosunku do innego dygnitarza. P. Stefan Starzyński, również były wiceminister, a dziś komisaryczny prezydent Warszawy, oraz wódz miast polskich z łaski OZONU, zajął się kwestią „leczenia jątrzącej rany" również w „Gazecie Polskiej", w artykule wstępnym z dnia 12 września b. r.

Fakt, iż dwaj luminarze oficjalnej polityki w krótkich odstępach czasu poruszyli w tak zasadniczy sposób kwestię nędzy mieszkaniowej w Polsce, wskazywałby na to, że hasło: „frontem do małych mieszkań" może stać się w najbliższym czasie zawołaniem obozu rządzącego, tak, jak ongiś w użyciu była wieś, i szary człowiek, i radosna twórczość. Obawiamy się, że nie lepiej, niż na tych hasłach, wyjdzie nędzarz z polskich przedmieść na receptach p. Starzyńskiego, który po obszernej reklamie dla T. O. R. wystawił weksel na... inicjatywę prywatną.

Nie oszczędził p. Starzyński przy tej sposobności także robotniczej, - „socjalistycznej", jak pisze — spółdzielczości mieszkaniowej. Dowiedzieliśmy się, że istniał kiedyś w Polsce kurs na spółdzielczość meszkaniową i że kurs ten był szkodliwy. Po części ma p. Starzyński rację. Kursowi temu zawdzięcza komfortowe mieszkania wielu zamożnych raczej ludzi w Warszawie, którzy umieli odpowiednio wyzyskać kredyty, przeznaczone dla — pożal się Boże — spółdzielczości dość oryginalnego rodzaju. P. Starzyński powinien coś niecoś o tym wiedzieć. Nie jest natomiast prawdą, jakoby w spółdzielniach robotniczych nie mieszkali robotnicy. W Osiedlu W. S. M. na Żoliborzu, które korzystało z drogich kredytów i drogo stosunkowo musiało kalkulować swoje mieszkania, mieszka 30% pracowników fizycznych (reszta to przede wszystkim mało zarabiający pracownicy umysłowi); w Osiedlu W. S. M. na Rakowcu mieszka 93% pracowników fizycznych. Liczby te zadają kłam argumentom p. Starzyńskiego.

T. O. R. na cenzurowanym

Powoływanie się na działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych stanowi jeden z istotnych punktów programu p. Starzyńskiego. W interpretacji p. Prezydenta nie chodzi tu przy tym o zasadę działalności T. O. R., lecz o jej rozmiary. Tymczasem mała rzeczywistość skonfrontowana z wielkim frazesem rozwiewa tę szkodliwą reklamę.

Ustalmy więc fakty. Nie jest dla nikogo tajemnicą, że zasady działalności T. O. R. zostały wywalczone długotrwałym i mozolnym wysiłkiem robotniczej spółdzielczości mieszkaniowej. Nie mniej jednak rozmiary aktywności T. O. R. i struktura jego organizacji każą ruchowi robotniczemu zachowywać jak najdalej idącą rezerwę. T. O. R. jest drobną spółką, założoną przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Fundusz Pracy. Prace jego — pożyteczne co do samej swej zasady — łagodzą minimalny zaledwie odcinek nędzy mieszkaniowej w Polsce, albowiem opierają się na minimalnych w stosunku do potrzeb kredytach. Ale to nie wszystko. Na czele T. O. R. stoją sami urzędnicy. Jego Rada Nadzorcza z samych się składa mianowańców. Organizując T. O. R., nie uwzględniono nawet przykładu ubezpieczalni społecznych, gdzie przynajmniej do Komisji Rewizyjnej powoływani są przedstawiciele ruchu zawodowego. Na tym tle nie trudno zrozumieć represje przeciw inżynierom, którzy mieli odwagę publicznie wystąpić przeciw oenerowskiej kołtunerii.

H. K.

Cienie
nad Centralnym Okręgiem Przemysłowym

Szosa sandomierska może dziś sprawić niespodziankę. W miarę zbliżania się do budującego się ośrodka przyszłej centrali przemysłowej coraz silniej uderza niezwykle wielki ruch, nie tyle komunikacyjny, ile pieszy. A piechury, to ludzie przeważnie przybywający z daleka, z różnych stron; wygląda to na drugą wędrówkę ludów do nowej ziemi przyszłości. Radosna wieść o tym, że tu powstaną potężne fabryki i dadzą zatrudnienie dziesiątkom tysięcy bezrobotnych, dotarła — jak to widać po przesuwających się drogą przedstawicielach wszystkich prawie ziem polskich — i do najdalszych kresów naszych, ożywiając uśpione beznadziejnością jutra umysły nowym błyskiem nadziei na pracę.

Poruszył się i Hucuł ze Wschodnich Karpat i małomówny Poleszuk i reemigrant - górnik z Francji i wielu, wielu innych; wziął każdy z nich w tobołek kęs chleba i poszedł z ubogiego domu, aby zastukać do wrót Pracy.. Niejeden wziął i łopatę na plecy — jedyne swoje narzędzie pracy, może myślał, że tam już łopat zabrakło, tyle jest tej pracy...

Pod Warszawą spotykał się Wilnianin z Poleszukiem, wciągali do towarzystwa również na południe ciągnących Mazurów i powstawały w drodze różnogwarowe grupy i grupki maszerujących na Sandomierz.

Codziennie, jeszcze i teraz można je spotkać; sandomierska gorączka nie opada — niby magnes żelazo — tak ta ziemia ciągnie ku sobie ludzi. Są wśród nich i chłopi bezrolni i niewykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy — monterzy, elektrotechnicy, ślusarze, technicy, jest inteligencja — zreduko wani urzędnicy, starzy i młodzi, ludzie, którzy pracowali przez dziesiątki lat i tacy, którzy jeszcze pracować nie zaczęli, bo pracy jeszcze nie znaleźli — nie brak wśród wędrowców i kobiet.

Równolegle z tą nieprzerwanie sunącą falą, w przeciwnym kierunku z południa na północ sunie — druga. Ludzie idący na południe, spoglądają na idących na północ. Twarze tamtych są ponure, w mgłą zaszłych oczach nie ma ani odrobiny wiary w lepsze jutro. Te twarze ożywiała kilka dni temu taż sama nadzieja na otrzymanie pracy — obecnie prysła, bez złudzeń i, jak dawniej, patrzy z nich martwota.

Gdy takie dwie w przeciwnym kierunku idące grupy się spotkają — słychać wołanie.

— Skąd idziecie?

— Z Sandomierskiego

Wtedy przerażenie wkrada się w serca piechurów: Jakoto, ci wracają? To i pracy chyba tam nie ma? Chwila ciszy, konsternacja. Ale tamci — doświadczeni, wiedzą, iż ci dążą w Sandomierskie. Już niejednokrotnie spotykali takie gromady.

— Szkoda ,że tam ciągniecie, Pracy tam nie ma ! nijak...

Rozpoczynają się narady. wracać, czy iść dalej?

— A do czegóż ja wrócę — zastanawia się jeden. Pracy nie mam, chaty nie mam, to mi wszystko jedno, gdzie głowę na noc położę...

Znów rusza gromadka, już niec co mniejsza, niż przedtem, ten i ów zawrócił. Pozostali wloką się dalej, aby na miejscu przekonać się, jak stoją sprawy. Po drodze żywią się tym, co łaska ludzka im ofiaruje; spaleni od wiatru i słońca, zmęczeni docierają wreszcie do nowej Mekki pielgrzymów, stają u jej bram, oczekując zbawienia. Przeważnie się rozczarowują, zbawienia nie tak łatwo dostąpią, przeważna część przybyszów po kilku dniach — jeszcze bardziej upadła na duchu — powraca do rodzinnych stron.

Przy budowie fabryki Zakładów Południowych i kolonii urzędniczej zajętych jest obecnie około 3 tys. robotników. Z dalszych obiektów czteroletniego planu rozpoczyna się obecnie budowę magazynów dla tejże fabryki w okolicach Rudnika na terenach, zakupionych od hr. Potockiego. Budowę wspomnianych magazynów użyto jako atutu przy likwidacji strajku rolnego. Chłopom powiatu rudnickiego rzucano podczas strajku z przejeżdżających prywatnych limuzyn ulotki z takim wezwaniem: „Chłopi!

Zaprzestańcie strajku rolnego. Niezadługo rozpoczniemy prace i tysiące z was znajdzie zatrudnienie. Czeka was dobrobyt i szczęście, zaprzestańcie strajkować"!

Jeśli szczęście ma w ten sposób wyglądać, jak dotychczas?...

Przede wszystkim — sama sprawa nabycia terenów pod przyszłe centrum. Osiadłym od wieków na swoich rolach chłopom, kazano pewnego poranku do kilku dni opuścić chaty, płacąc im za morgę gruntu zaledwie 700 zł. Płacz i lament rozległy się po wsiach.

— Potośmy wrócili do kraju — narzekali dawni Brazylijczycy i Amerykanie, — aby nas teraz w ten sposób wypraszać z posiadanej ziemi. — Żeby choć na przeprowadzkę dali! — żalili się inni — za co przeniesiemy nasz dobytek? — Ci, którzy mieli konia i wóz, mogli sobie z przeprowadzką jeszcze jako tako poradzić, ale biedni, nie mając pieniędzy na wynajęcie furmanek do daleko zakupionych gruntów, zmuszeni zostali do sprzedaży za bezcen całego ruchomego inwentarza.

Podczas scen rozstania się z zagrodami i starym, zatwardziałym w służbie policjantom przykro było patrzeć na tych chłopów. Spoglądali oni z płaczem na swoje strzechą kryte chaty, żegnali się z nimi, jak z nieboszczykami, których już więcej nie ujrzą, powtarzało się to dziesiątki razy, a tuszywszy jeszcze zdala oglądali się za drogimi im stronami.

Nie wszyscy chłopi zdecydowali się po raz drugi założyć fundamenty pod chaty. Ci żyją w okolicy na komornem u obcych, całymi dniami przesiadują na terenie budowy i patrząc na rosnące w ich oczach mury gmachów, dla których musiano zburzyć ich niskie chatki.

Druga krzywda, to straszliwy wyzysk zajętych przy budowie robotników. Skorzystano z olbrzymiego napływu chętnych do pracy — głodnych, którzy gotowi byli sprzedać swoje siły za co bądź, byle utrzymać się na powierzchni życia.

Przedsiębiorcy prowadzonych— dla Zakładów Południowych—robót (obecnie jest ich 15) wzajemnie przelicytowywali się w dyktowaniu jak najniższych płac. Doszło do tego, że za 12-godzinną ciężką pracę płacono niewykwalifikowanemu robotnikowi wszystkiego 2 zł., nie licząc się zupełnie z ustawodawstwem pracy, zatrudniano ludzi i podczas świąt i niedziel, bez jednego dnia odpoczynku. Jeśli jakiś śmiałek odważył się protestować, wyrzucano go bez pardonu: wszak robocze rezerwy wciąż płynęły i patrzyły z zazdrością na pracujących szczęśliwców.

„Szczęśliwiec" zaś zarabiał 20 gr. za godzinę. Jeśli nie miał roweru, a na tak luksus rzadko kto mógł sobie pozwolić, po skończonej pracy drałował piechotą do domu, niera 15 klm.—Przyszedłszy, nie miał wiele czasu na spokojne połknięcie kolacji, jeśli chciał jeszcze spać; padał zmęczony na barłóg, aby po kilku godzinach snu, nie wypoczawszy należycie, nie odzyskawszy w pełni utraconych sił — ruszyć znów do orki.

Dopełnieniem miarki rozgoryczenia robotników stała się podnosząca się coraz bardziej drożyzna i w rezultacie wybuchł strajk. Trudno wprost pojąć, iż właśnie w okręgu sandomierskim, słynącym ze zboża i owoców, właśnie w stronach, gdzie hoduje się świnie i bydło, skąd eksportuje się jaja i masło — właśnie tu powstała drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. W takim np. Rozwadowie, odległym o 12 klm. od budujących się w Pławie Zakładów Południowych — centralnym punkcie zaopatrywania się pracowników w żywność — kg. słoniny (o horrendum!) kosztuje 2.50 zł., kg. masła 3.80, litr mleka 25 gr. etc. Wspomnianą drożyznę należy wytłumaczyć nową pogonią za złotem różnych miejscowych i przybyłych elementów, — usiłujących wprowadzić w Rozwadowie i okręgu centralnym stosunki drożyźniane, jak kilka lat temu w Gdyni. Władze, niestety, nie zajmują się tymi objawami spekulacji.

Nic tedy dziwnego, iż równocześnie ze strajkiem rolnym i robotnicy Zakładów Południowych porzucili pracę. Walka była ryzykowna, wobec łatwości zdobycia zastępców z pośród elementu napływowego. Dzięki jednak zdecydowanej postawie robotników, po kilku dniach strajku uwzględniono wszystkie prawie żądania robotników, przede wszystkim postulat podwyżki płac. Dziś wykwalifikowany robotnik zarabia w Poł. Zakładach 1,50 zł. za godzinę, płace robotników niekwalifikowanych podniosły się również znacznie — o ok. 50%.

M. P.

4 dywizje chińskie

przerwały pierścień japoński

Z chińskich źródeł donoszą, że 4 chińskie dywizje, które w ub. tygodniu zostały otoczone w okolicy Czau - Cza przerwały pierścień otaczających je wojsk japońskich. Dywizje te posuwają się w kierunku zachodnim.

W Chinach północnych należy oczekiwać decydującej bitwy w najbliższej przyszłości. Armia japońska przygotowuje ofensywę wzdłuż linij kolejowych Pekin — Hankau i Tientsin — Pukau.

Dotychczasowe zwycięstwa japońskie były odniesione nad wojskami chińskimi nie rozporządzającymi współczesnym wyposażeniem pod względem technicznym. Tylko cztery dywizje tych wojsk należały do rządu centralnego.

Działania wojenne wejdą jednak w nową fazę, kiedy Nankin użyje w walce z oddziałami japońskimi swych tanków i ciężkiej artylerii.

Korespondent agencji Havasa donosi, że ofensywa wojsk japońskich w kierunku na Paoting - Fu weszła w fazę decydującą. Ze strony japońskiej zapewniają, że zajęcie Paoting - Fu jest tylko kwestią dni.

Komunikat głównej kwatery japońskiej twierdzi, że na froncie szanghajskim natarcie wojsk chińskich na odcinku Sjawantse zostało odparte z wielkimi stratami dla atakujących. Koncesja francuska i międzynarodowa są pospiesznie fortyfikowane, aby zapobiec rozszerzeniu walk na te tereny.

Japońskie samoloty bombardowały dziś dwa razy lotnisko i hangary w Kantonie. Strącono siedem samolotów chińskich.

Dla kogo istnieją Autobusy Powiatowe?

Mówiąc o strajku w Autobusach Powiatowych trzeba zająć się rolą, jaką odegrał kierownik przedsiębiorstwa inż. Sender.

Nazwisko to nie obce opini publicznej. P. Sender był głównym oskarżonym w głośnej aferze motoryzacyjnej. Od odpowiedzialności sądowej, co prawda został zwolniony, ale Sąd polecił pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej z najdalej idącymi konsekwencjami. (Postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 10. IV.1937 r. Nr. sprawy III.I K. Z. 116/37).

Pan ten z łaski i wyboru przewodniczącego Wydziału Powiatowego został kierownikiem tak poważnego przedsiębiorstwa o dużym znaczeniu dla osiedli podstołecznych.

Urzędowanie zaczął od szukania oszczędności. I naturalnie sięgnął do uprawnień pracowniczych. Na tym skoncentrował cały swój wysiłek, zapominając, że trzeba także myśleć o linii, a przede wszystkim o... pasażerach.

Nic dziwnego więc, że w przedsiębiorstwie pogłębił się deficyt, choć był to sezon letni, który zwykle dawał bardzo poważne dochody.

Przez ciągłe zmiany rozkładów jazdy pasażerowie zostali zdezorientowani. W dniach o największym nasileniu ruchu p. Sender nie dawał wozów dodatkowych. Pasażerowie gnietli się w wozach, wymyślali, ale jednak jechali. Kiedy jednak p. Sender zarządził, że wozy o niepełnym komplecie nie mogą ruszać z punktu krańcowego (Śródborów), pozbawiając tym pasażerów z Otwocka, Świdrów i dalszych przystanków, możności dostania się do autobusu — pasażerowie zaczęli autobusy omijać. Dzięki tym zarządzeniom komunikacja ograniczyła się właściwie do punktów krańcowych. Mieszkańcy osiedli, leżących między tymi punktami pozbawieni zostali zupełnie komunikacji. Naturalnie spowodowało to niezadowolenie i protest ludności powiatu.

Taka polityka musiała doprowadzić do zmniejszenia dochodów, p. Sender zaś zamiast zmienić swą politykę usiłował obniżyć płace pracowników o 20%.

Kiedy obniżka płac p. Senderowi nie udała się, postanowił „wymienić“ personel. Drogą do tej „wymiany“ miała być redukcja. Obłudnie zapewniał o konieczności redukcji, o tym, że redukcja uzdrowi przedsiębiorstwo i t. p. A nawet laik wie, że zredukowanie szoferów i konduktorów, — to zwiększenie deficytu, — bo zwęża się możliwość należytej obsługi linii, a zatem i liczba przewożonych pasażerów spada.

Argument, że jest po sezonie nie wytrzymuje krytyki, bo tak poprzednio, jak i obecnie jest na rozkładzie 9 wozów. Właśnie teraz we wrześniu potrzeba więcej wozów w czasie trwania wystawy w Otwocku

Widzimy więc, że nic nie przemawia za redukcją. Teraz, gdy Wydział Powiatowy w swoim komunikacie mówi o złym stanie przedsiębiorstwa, wolno nam stwierdzić, że istotnie nie jest dobrze. Ale czy zamiast redukować nie lepiej było zbadać przyczyny zmarnowanego sezonu letniego i przedsiębiorstwo uzdrowić?

Nie byłoby wówczas zatargu, natomiast pasażerowie byliby zadowoleni z dogodnej i sprawnej komunikacji, Wydział Powiatowy zaś — z dobrze spełnionego obowiązku wobec powiatu i pracownicy — że praca ich przynosi pożytek.

Powstańczy gubernator prowincji

kierował akcją terrorystów we Francji

Sprawa nieudałego porwania hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej w porcie Brestu zakreśla coraz szersze kręgi.

Wprawdzie z przebiegu sprawy i zachowania się obu oficerów, t. j. kpt. Lassera i kpt. Ferrando, dowódców obu łodzi podwodnych hiszpańskich, znajdujących się w portach francuskich wynika, że chodziło o zawładnięcie łodzią, przebywającą w porcie Brestu i tylko interwencja jednego marynarza, ukrytego w kopule łodzi podwodnej doprowadziła do strzelaniny i śmierci jednego z Hiszpanów, którzy przybyli na łodzi tym nie mniej jednak aresztowanie, które doprowadziło do przytrzymania 6-ciu uczestników wyprawy na ogólną ilość 12-tu i zeznania aresztowanych zaczynają czynić sprawę coraz poważniejszą.

Doprowadziły one m. in. do aresztowania majora Troncoso, który, jak się okazuje, jest nie tylko komendantem wojennym Irunu, ale gubernatorem wojennym całej zdobytej przez wojska gen. Franco prowincji Guipozcosa.

Aresztowany w Paryżu brat zabitego uczestnika wyprawy, Mikołaj Gabarin-Goni miał złożyć obszerne zeznania, twierdząc jakoby zarówno jego zabity brat, jak i on sam brali udział w organizowaniu zamachów bombowych, czy to na okręty hiszpańskie w portach francuskich, czy też na tunel w Pirenejach, przechodzący przez granicę francusko-hiszpańską.

Zarówno aresztowany Goni, jak i inny osobnik przesłuchiwany przez policję, którego nazwisko trzymane jest dotychczas w tajemnicy, mieli zaznaczyć, że polecenia co do dokonywania tych zamachów otrzymywali od szefa 2-go oddziału w dowództwie Irunu, kpt. Ibareza i od mjr. Troncoso.

Aresztowanie mjr. Troncoso odbyło się w następujących okolicznościach: Dowiedziawszy się o aresztowaniu swego szofera nazwiskiem Parella, który brał udział w wyprawie na łódź podwodną w Brescie, mjr. Troncoso przybył z Irunu, zaopatrzony jak zwykle w paszport dyplomatyczny do Hendaye, domagając się od władz francuskich zwolnienia swego szofera, który aresztowany był na drodze do granicy hiszpańskiej w czasie gdy wiózł swym autem nieoficjalnego przedstawiciela gen. Franco na Francję ks. de Lanes.

Mjr. Troncoso interweniował bardzo kategorycznie i ostro. Nie wskórawszy jednak nic zapowiedział, że przybędzie powtórnie wieczorem. Kiedy wieczorem mjr. Troncoso zorientował się, że jemu samemu grozi aresztowanie, odpowiedział ze swej strony groźbami, zapowiadając, że w razie aresztowania go, władze powstańcze będą mogły odpowiedzieć aresztowaniem konsulów francuskich na terenach, zajętych przez wojska gen. Franco.

Wobec szeregu zeznań obciążających, zarzucających mu organizację zamachów bombowych, popełnionych na terytorium Francji przeciwko okrętom rządowym, hiszpańskim oraz wysyłanie materiałów wybuchowych do Francji, mjr. Troncoso — aczkolwiek nie aresztowany oficjalnie — został jednak zatrzymany na terytorium francuskim.

Władze francuskie poprosiły go, aby zechciał spędzić noc w hotelu w Hendaye pod dyskretnym nadzorem inspektorów policji. W południe mjr. Troncoso zaproszony został ponownie do komisariatu w Hendaye, gdzie przesłuchiwano go przez [illegible] dłuższy.

W Paryżu pojawiły się w ciągu dnia pogłoski jakoby w związku z zatrzymaniem mjr. Troncoso. władze burgoskie miały aresztować konsula francuskiego w San Sebastian. Pogłoska ta została urzędowo zdementowana, tym nie mniej cała sprawa komplikuje się tak dalece i nabiera takich rozmiarów, że w razie zatrzymania nadal mjr. Troncoso przez władze francuskie, należy się liczyć z poważniejszymi komplikacjami pomiędzy Francją i „rządem“ burgoskim.

Ostatecznie władze sądowe w Brescie wydały rozkaz aresztowania mjr. Troncoso. Będzie on przewieziony do Bajonny i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Major Troncoso miał oświadczyć, iż bierze całkowitą odpowiedzialność na siebie za usiłowanie zawładnięcia łodzią podwodną w Brescie. Do wykrycia działalności mjr. Troncoso na terytorium francuskim przyczyniły się zeznania pewnej kobiety.

Ambasador postrzelony

Anglia — zadowolona...

We wtorek w godzinach popołudniowych została złożona w ambasadzie W. Brytanii w Tokio odpowiedź na notę brytyjską w sprawie zamachu na ambasadora [illegible].

Jakolwiek treść tej noty nie jest dotychczas opublikowana, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż zaspokoi ona życzenia rządu brytyjskiego. Tekst noty zostanie opublikowany w Londynie w czwartek.

Włochy przystępują do konwencji w Nyon

We wtorek charges d'affaires Francji i Anglii w Rzymie Blondel i Ingram udali się do ministra spraw zagranicznych Ciano, z którym przeprowadzili rozmowę. Następnie odbyli wspólną naradę i po przeprowadzeniu rozmów telefonicznych ze swymi rządami obaj udali się ponownie do min. Ciano. Po tej drugiej rozmowie ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W następstwie uprzedniej rozmowy z min. Ciano charges d'affaires Francji i Anglii po stwierdzeniu, że Rządy francuski i angielski zawsze uznawały pozycję Włoch, jako wielkiego mocarstwa śródziemnomorskiego, zaproponowali w imieniu swych Rządów aby rzeczoznawcy trzech mocarstw zebrali się wkrótce w Paryżu dla ustalenia zmian natury praktycznej, które wprowadzone by zostały do postanowień, opracowanych w Nyon, celem pozyskania udziału Włoch.

Hr. Ciano przyjął do wiadomości złożone mu oświadczenia i powiadomił obu charges d'affaires o zgodzie Rządu włoskiego na obrady, zaproponowane przez rządy francuski i angielski.

Równocześnie rząd niemiecki Informowany był przez Rząd włoski o obecnym rozwoju sprawy“.

Zatarg w górnictwie węglowym

rozstrzygnie arbitraż

W trzecim dniu pobytu w Zagłębiu Dąbrowskim, arbiter ministerstwa opieki społecznej dla rozstrzygnięcia zatargu w hutnictwie, nacz. Prenier po zebraniu odnośnych materiałów zajął się z kolei sporem zarobkowym w górnictwie węglowym Zagł. Dąbrowskiego.

Nacz. Prenier konferował z górniczymi związkami zawodowymi i przemysłowcami, zapoznając się z ich postulatami. Organizacje górników domagają się ogólnej podwyżki płac robotniczych, na co przemysłowcy się nie godzą.

W związku z tą sprawą dn. 23 b. m. przybędzie do Zagłębia dyrektor departamentu główny inspektor pracy Kloit. W razie niedojścia do porozumienia w drodze rokowań bezpośrednich między przemysłowcami a związkami zawodowymi, zatarg rozstrzygnięty będzie przez komisję arbitrażową. (PAT).

Według komunikatu PAT

Policyjne granaty

obroną chłopów w Racławicach

W ósmym dniu procesu racławickiego zeznawało 28 świadków odwodowych.

Obrona powołała dodatkowo nowych dwudziestu kilku świadków w celu ustalenia alibi oskarżonych. Ogółem więc poza 80 świadkami oskarżenia zeznawać będzie w tym procesie 180 świadków obrony.

Pierwszy w dniu dzisiejszym zeznawał ks. Józef Porada z Kaliny Wielkiej. Świadek zeznaje, że osk. Mielus w krytyczną niedzielę był u niego w kancelarii parafialnej o godz. 10-ej rano, a następnie brał udział w procesji. Około godz. 4-ej popołudniu świadek podczas nieszporów zauważył również oskarżonego.

Świadek Stanisław Woźniak zeznaje, że był on pod zagrodą płk. Sławka przez trzy godziny wraz z oskarżonymi Krochmalem i Włodarczykiem i spotkał tam oskarżonych Stobierskiego i Pieronka. W tym momencie było dużo ludzi na kopcu, którzy nie bali się jeżdżącej na koniach po kopcu policji i wznosili okrzyki demonstracyjne oraz deklamowali i śpiewali.

Św. Aleksander Bielawski widział na drodze pomiędzy posterunkiem P. P. a kościołem, jak rzucane przez policję granaty dymiące ludzie brali do rąk i rzucali z powrotem na oddział policji. Inni ludzie obrzucali policję kamieniami. Gdy policja usiłowała zatrzymać tłum na drodze przed kościołem, wtedy ludzie krzyczeli: „Nie dać się!“.

Hiszpańskie wojska rządowe

szykują się do decydującej bitwy

ILANES (PAT). We wtorek, korzystając z polepszenia się warunków atmosferycznych, lotnicy powstańczy bombardowali na froncie asturyjskim szereg obiektów wojskowych, przeważnie na południowy wschód od Riba de Sella. Równocześnie ostrzeliwały tę miejscowość wojenne okręty po wstańcze.

Lotnicy powstańczy donieśli, że przeciwnik ściąga swe wojska do Covadonga i Riba de Sella z zamiarem wydania na tym odcinku decydującej bitwy.

Wystawa p. t. „Życie Literackie“

podczas Festiwalu sztuki w Warszawie

W lokalu Polskiej Polskiej Akademii Literatury w Warszawie, odbędzie się w dniach od 2 do 10 października r. b. bardzo ciekawa wystawa pod nazwą „Życie literackie“.

Wystawa zobrazuje twórczość pisarzy żyjących oraz pracujących obecnie i zawierać będzie dzieła około 100 polskich pisarzy współczesnych. Prace autorów ugrupowane będą w następujących działach: powieść i nowela, poezja i dramat, krytyka literacka w dziennikach, czasopisma literackie i krytyka literacka w dziennikach, regionalny ruch literacki oraz dzieła z dziedziny prawa autorskiego.

Obok książek wystawa zademonstruje wiele fotografii i autografów autorów wystawionych dzieł.

Kronika bielsko-bialska

Zgromadzenie Zlotowe

We czwartek, dnia 16 września 1937 r. o godz. 17-ej w sali Domu Robotniczego w Bielsku odbyło się zgromadzenie wyjeżdżających na Ogólnopolski Zlot Młodzieży do Warszawy.

Przewodniczył przewodniczący okręgowego komitetu zlotowego, tow. Rozner. Regulamin Zlotu i sprawy techniczne połączone z wyjazdem na ten Zlot zreferowali ttow. Pysz i Urbaniec. Pociąg z Bielska do Warszawy wyjedzie w sobotę 25 września b. r. o godz. 9-ej wieczór. Udział w Zlocie z Białej — Bielska i okolicy bierze 700 towarzyszy i towarzyszek, w tym 400 turowców i Sitaczy z 3 orkiestrami.

Po dyskusji zebrani przyjęli do wiadomości regulamin i uchwalili podporządkować się mu.

Strajk demonstracyjny

W dniu 16 września r. b. w morzutnie wybuchł strajk w fabryce wełny czesankowej „Vaslauer“ w Białej na dwóch oddziałach, a to niciarni i zwijki. Strajk wybuchł dla zademonstrowania przeciwko nieludzkiemu obchodzeniu się nadzorujących pracy. W tym wypadku przeciwko dozorcy Bratkowi.

Po dwugodzinnym strajku przy udziale sekr. Związku, tow. Zawieruchy, spór załatwiono polubownie. Dyrekcja przyrzekła, że w razie nowego zażalenia ze strony robotnic i robotników na dozorcę Bratka, ten zostanie przez firmę z pracy zwolniony.

Nauczka ta niechaj będzie przestrogą dla wielu innych gagatków w tutejszych firmach, którzy na robotnika czy robotnicę patrzą z góry i lekceważąco.

Pielgrzymka po śmierć

Łodzianin spadł z wieży jasnogórskiej

Na Jasnej Górze w Częstochowie we wtorek rano jakiś mężczyzna wszedł na szczyt wieży jasnogórskiej i przechyliwszy się nieostrożnie przez balustradę, spadł z wysokości blisko 100 m. na dach klasztoru.

Ciało spadającego uderzyło tak silnie, że przebiło dach i znaleziono zostało na strychu. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragicznie zmarłym okazał się 35-letni Stanisław Koniarski, zamieszkały w Łodzi, przybyły do Częstochowy z pielgrzymką łódzką.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

BOKS

MECZ BOKSERSKI POLSKA — FRANCJA W WARSZAWIE

Polski Zw. Bokserski zakontraktował mecz bokserski z Francją na 13 lutego do Warszawy.

Ponadto mecz mecz z Włochami odbędzie się 15 stycznia w Łodzi, mecz z Niemcami 6 marca w Poznaniu, a mecz z Węgrami 24 kwietnia w Budapeeszcie.

RAN WALCZYĆ BĘDZIE W PRADZE

Zawodowy pięściarz polsko - amerykański Edward Ran otrzymał zaproszenie na rozegranie meczu w Pradze z bokserem czechosłowackim Hrubesem. Mecz odbędzie się 8 października.

PIŁKA NOŻNA

KTO PROWADZI W REKORDZIE BRAMEK

W rekordzie bramek strzelców ligowych prowadzi obecnie trzech [illegible] wodników, a mianowicie Wostal, Wilimowski i Lewandowski. Mają oni po 9 bramek. Po 8 bramek zdobyli Artur i Gendera, siedem bramek strzelił Korbas, po 6 bramek Góra, Piontek, Matias, Zembaczyński i Łyko, a po 5 bramek Gracz, Szeliga, Kniola, Peterek i Wodarz. Po 4 bramki strzelili Skóra Zimmer, Miller, Smoczek i Wiechoczek. Nadto jeszcze kilkudziesięciu piłkarzy zdobyło po 3, 2 i jednej bramce.

MIĘDZYPAŃSTWOWE MECZE PIŁKARSKIE

W niedzielnych międzypaństwowych meeczach piłkarskich w Wiedniu Austria pokonała Szwajcarię 4:2, w Budapeszcie Węgry wygrały z Czechosłowacją 8:3, w Oslo Norwegia pokonała Szwecję 3:2, zaś w Rydze Łotwa wygrała z Estonią 3:1 (2:1).

TABELA LIGOWA

Po niedzieelnych meczach piłkarskich o mistrzostwo Ligi państwowej stan tabeli przedstawia się następująco:

1) Cracovia gier 15, pkt. 22:8, st. br. 38:12, 2) Aks 15 22:8, 30:16, 3) Ruch 16 21:9 38:19, 4) Wisła 15 17:9 2913, 5) Warta 14 16:12 28:26, 6) Warszawianka 15 14:16 25:36, 7) Pogoń 13 13:13 18:16, 8) ŁKS 15 12:18 30:29, 9) Garbarnia 15 11:19 21:36, 10) Dąb 18 0:36 0:54.

LEKKOATLETYKA

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW SZWEDZKICH

W Berlinie rozegrany został mecz lekkoatletyczny Szwecja — Niemcy zakończony zwycięstwem drużyny szwedzkiej w stosunku 107:101.

W Bielsku

Po zabójstwie tow. Leona Wanata

Jak już donosiliśmy, w piątek, 17 września, dzierżawca restauracji w Bielsku (woj. Śląskie) Karol Norman zabił wystrzałem z rewolweru 28-letniego ślusarza, naszego towarzysza Leona Wanata.

Leon Wanat był członkiem Klasowego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego.

W niedzielę, o godz. 5-tej rano odbyła się na miejscu zbrodni wizja lokalna w obecności władz z prokuratorem Sądu Okręgowego z Cieszyna na czele; przesłuchano na miejscu świadków i zabójcę — Normana poczem odwieziono go do więzienia Sądu Okręgowego w Cieszynie.

W niedzielę odbył się pogrzeb ś. p. Leona Wanata. W pogrzebie wzięły udział nieprzeliczone masy ludności pracującej Białej-Bielska i okolicy. Organizacje P. P. S. i czerwone harcerstwo z Białej wzięły udział w pogrzebie ze sztandarem, i tak samo Związek Rezerwistów ze sztandarem. Po wyprowadzeniu zwłok z kaplicy przemówił do uczestników pogrzebu tow. Andrzej Pysz.

Kondukt wyruszył na cmentarz. Porządek utrzymywała milicja P. P. S. z Białej pod kierownictwem tow. Klimczaka.

Nad grobem przemówił przedstawiciel Zw. Rezerwistów p. Budział z Bielska. Ojciec zabitego, tow. Franciszek Wanat przemówił z kolei nad grobem syna, dziękując za udział pogrzebie i prosząc, aby wszyscy w spokoju rozeszli się do domów. Pochyliły się sztandary; trumnę spuszczono do grobu i posypały się grudki ziemi. Tłumy wracały spokojnie do domu; jednak bojówki endeckie, sprowadzone z okolicznych powiatów, pociągnęły za sobą część ludzi, zwłaszcza wyrostków, i udały się w kierunku miasta, rozbijając po drodze ponownie szyby.

Klasa robotnicza Bielska-Białej znana powszechnie ze swego wyrobienia organizacyjnego i wysokiej kultury, udziału w tych rozruchach nie brała.

Rodzina ś. p. Wanata chciała urządzić pogrzeb kościelny, lecz kler bielski z uwagi na zapowiedziany udział w pogrzebie organizacyj socjalistycznych odmówił, tłumacząc się, że w Bielsku w niedzielę i święta nie urządza się pogrzebów.

Konferencja P.P.S. i Kl. Zw. Zaw. w Bielsku

W związku z zabójstwem ś. p. tow. Leona Wanata i zajściami antyżydowskimi w Białej — Bielsku w poniedziałek dnia 20 września b. r. w sali Domu Robotniczego w Bielsku odbyła się konferencja mężów zaufania i delegatów z wszystkich fabryk Bielska — Białej.

Na konferencji zjawiło się około 300-tu delegatów i delegatek. Przybyli też przedstawiciele PPS. i niemieckich organizacyj socjalistycznych oraz „Bundu". Zagaił konferncję i przewodniczył na niej przewodniczący Okręgowej Komisji Klasowych Związków Zawodowych tow. Jaromin.

Pierwszy zabrał głos tow. Zawierucha, który omówił zbrodnię, dokonaną na osobie towarzysza Leona Wanata przez restauratora Normana, który jest żydem. My potępiamy każde zabójstwo, i tym różnimy się od endeków. W końcu przedstawił zajścia antysemickie, które przynoszą Polsce krzywdę. Endecy, korzystając z nieszczęścia rodziny Wanatów chcieliby rozbić ruch socjalistyczny; A TO IM SIĘ NIE UDA. Robotnicy, nie wzięli udziału w rozruchach antysemickich i w rozbijaniu szyb, dali wyraz swego przywiązania do czerwonych sztandarów — Przemówienie nagrodzone zostało burzliwymi oklaskami.

Z kolei tow. Kowol postawił tak samo sprawę i był również hucznie oklaskiwany.

W dalszym ciągu przemawiali tow. tow. Andrzej Pysz z Białej, Form i Folner z Bielska.

Konferencja potępiła zabójstwo, dokonane na osobie tow. Leona Wanata, a jednocześnie stanęła na stanowisku, że potępia każdy mord. Upoważniono kierownictwo Partii i Klasowych Związków Zawodowych do wydania wspólnej odezwy wyświetlającej nasz stosunek do zabójstwa i do ostatnich zajść na terenie Białej — Bielska.

Po skończeniu przemówień konferencję zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Książka o Marii Skłodowskiej-Curie

Ostatnią sensacją literatury biograficznej na Zachodzie jest książka o naszej słynnej rodaczce, Marii Skłodowskiej - Curie, wynalazczyni radu napisana przez jej córkę, Ewę Curie. Pani Ewa Curie odwiedziła przed kilku miesiącami Polskę, aby w Warszawie zebrać materiał informacyjny, — dotyczący okresu dzieciństwa i nauki szkolnej wielkiej fizyczki. Wspomniana książka, o charakterze biograficznym, ukaże się pod tyt. „Madame Curie".

W polskim przekładzie książka ta wyjdzie nakładem wyd. J. Przeworskiego, które właśnie otrzymało maszynopis z Francji i przystąpiło do jego przekładu. O popularności tej książki świadczy fakt, że najwybitniejsze domy wydawnicze świata ubiegają się o prawo przedruku. We Francji „Madame Curie" ukaże się nakładem wyd. Gallimard, USA — Dobleday Doran, Anglia — Heinemann, Italia — Mondadori, Skandynawia — Gyldendal oraz wyd. Fisher - Behrman we Wiedniu.

Wyjątki ze wspomnień Ewy Curie drukowane są już teraz we francuskim „Marianne".

Górnicy demonstrują

Na kopalniach „Saturn", „Jowisz" i „Mars" w Zagł. Dąbrowskim odbyły się jednogodzinne strajki demonstracyjne dla poparcia wysuniętych przez C. Z. Górn. żądań podwyżki płac i respektowania umowy zbiorowej.

Groźba strajku w garbarni Żyrardowskiej

Robotnicy garbarni Schmidta w Żyrardowie wystąpili z żądaniem podwyżki płac. Ponieważ fabrykant zajął odmowne stanowisko, zatarg został przeniesiony na teren Inspektoratu Pracy.

Wiadomości z całej Polski

SPŁONĘŁA CAŁA WIEŚ.

We wsi Dalmonowicze pow. Baranowicze, mieszkaniec tej osady niejaki Woronow, wróciwszy po libacji do wsi, udał się do stodoły, gdzie wskutek porzucenia niezgaszonej zapałki wywołał pożar.

Płomienie, podsycone wiatrem — przerzuciły się na sąsiednie zabudowania. Pastwą pożaru padły 23 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze z tegorocznymi zbiorami, oraz kilkanaście chlewów z żywym inwentarzem. Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

STARZEC WRZUCIŁ WNUKA DO STUDNI.

W osadzie Michałowo pod Białymstokiem, 70 l. gospodarz Jan Popławski w przystępie silnego zdenerwowania, na swego wnuczka 8 l. Józefa Strzałkowskiego, — który mu zawsze dokuczał, chwycił go za kark i wrzucił do studni Czyn ten zauważył jeden z sąsiadów Popławskiego, Frydman, który chłopca wyratował.

Powiadomiona o wypadku policja, aresztowała Popławskiego.

KONGRES TOW. OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

odbędzie się w Poznaniu 25, 26 i 27 b. m.

Kącik radiowy

„MĘŻCZYZNA W DAMSKIM KAPELUSZU"

Konstanty Ildefons Gałczyński należy do indywidualności poetyckich bardzo odrębnych. Poeta ten, szczególnie na terenie humoru, stworzył swój odrębny styl. Poznać go możemy po scenerii, charakterystyce postaci i tematce. Bohaterowie jego mówin zdawałoby się o rzeczach niepotrzebnych, nikogo nie obchodzących. Sami rysują się nam jako niepotrzebni ludzie. A przecież i w tym co mówią i w atmosferze, która ich otacza, jest prawdziwa poezja. Dlatego też trudno opowiedzieć treść słuchowiska „Mężczyzna w damskim kapeluszu", które nadaje Polskie Radio w dniu 23 września o godz. 19.00. Będzie to przez pół serio, przez pół żartem przeprowadzona rozmowa trojga ludzi, w kawiarni. Dziwne postacie tego dziwnego słuchowiska odtworzą: Nina Andryczówna, Zdzisław Karczewski i Jacek Woszczerowicz. Reżyseruje Tadeusz Byrski.

Radio warszawskie

WARSZAWA 23 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Najpiękniejsze melodie Moniuszki. 11.40 Engelbert Humperdinck. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Pogadanka dla młodzieży wiejskiej. 12.25 Orkiestra rozrywkowa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Spotkanie. 16.15 Muzyka salonowa. 16.45 Radio w szkole. 17.00 Koncert solistów. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Poradnik sportowy lokalny. 18.05 Pogadanka społeczna. 18.10 Program na jutro. 18.15 Z operetek Jana Straussa. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.40 Pogadanka aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 20.55 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Muzyka taneczna. 21.45 Rodzice i dzieci. 22.00 Muzyka niemiecka. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA II.

13.00 Płyty. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Recital skrzypcowy. 15.00 Jak spędzić święto. 15.10 Zespół Tychowskiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Reportaż z życia. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 24 września.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Recital wiolonczelowy. 16.45 Na statku emigranckim — reportaż Stanisława Śmińskiego. 17.00 Koncert. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro. 18.185 Płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Ze świata operetek. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 21.45 Rodzice i dzieci. 22.00 Koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości.

WARSZAWA.

13.00 Sergiusz Rachmaninow. 14.00 Informacje i program na jutro. 14.06 Płyty. 15.00 Pogawędka gospodarska. 15.15 Koncert solistów. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.05 Opowiadanie Sieroszewskiego. 22.20 Płyty. 23.15 Muzyka taneczna.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 51122 94460

10.000 zł.: 878 10303 18806 63328 160709

5.000 zł.: 67610 101111 126422 178712

2.000 zł.: 2433 6779 20831 30884 36313 55590 72136 112513 117785 137564 153681 160757 175684 182342 193750

1.000 zł.: 377 2300 18845 24117 25548 43492 47041 48623 57420 60867 64075 66682 67937 83372 83510 98102 103611 106676 111976 114946 116522 129251 154761 156731 159859 183574 189882 194354

Wygrane po 200 zł.

23 56 83 125 257 354 448 536 669 990 1592 753 67 70 976 2080 224 315 69 408 527 680 63 84 701 65 908 3150 221 371 446 659 880 970 4171 309 27 63 764 808 21 5171 370 451 60 586 691 738 55 6322 50 83 405 29 97 522 617 743 812 67 99 7050 161 483 971 48 8001 283 87 90 355 583 654 9327 51 419 79 86 565 610 824 911

10008 23 324 77 516 93 671 886 98 934 11229 409 82 570 79 84 656 77 885 12189 268 829 421 818 58 13078 228 858 407 649 742 967 76 14014 239 95 839 412 30 55 94 604 11 95 783 15155 351 58 525 49 91 624 72 990 97 16258 359 421 514 673 756 840 74 936 17147 51 305 661 790 972 18019 74 112 68 214 27 466 517 47 631 19016 125 34 350 85 717 824

20020 204 349 403 8 84 692 724 882 928 21094 336 506 645 890 22199 217 498 570 720 43 831 926 23042 270 72 829 77 578 629 708 827 24167 99 245 68 384 434 76 517 93 761 970 25180 248 58 415 80 560 80 746 26042 148 269 334 416 75 740 86 90 812 913 27019 93 142 386 573 659 68 69 74 728 920 28128 371 465 573 751 65 88 29176 267 81 660 87 900 79

30235 39 411 512 623 724 62 819 60 903 18 31096 224 312 475 623 760 69 32319 12 56 617 79 95 797 906 33004 51 360 485 526 83 715 28 34006 92 101 297 383 563 630 823 79 35025 61 98 156 290 315 69 481 521 77 612 85 831 971 36123 243 448 545 645 867 945 37147 300 60 87 554 936

38130 89 94 251 573 819 956 39016 138 532 877 40103 56 204 24 702 41034 187 512 40 61 67 622 62 880 95 951 42081 114 321 413 32 571 813 43129 63 68 360 436 650 865 97 44099 511 749 830 44 901 45340 588 614 735 870 944 46047 65 148 423 87 90 724 29 58 878 968 47204 486 571 747 847 85 93 940 48080 150 238 77 97 461 555 58 996 49042 76 160 305 44 511 69 650 68 85 779 98 892 910 66 69 50040 46 355 51248 89 313 33 626 776 963 52076 250 343 5 5695 53007 579 898 908 90 54065 355 74 943 566 651 984 55153 988 56055 58 62 107 61 261 324 49 407 8 29 543 95 689 724 801 903 89 57030 34 335 480 98 682 937 58120 242 63 80 341 59013 123 219 67 343 402 15 99 597 793 60054 77 414 717 33 809 15 61030 66 191 771 932 63 68 62023 46 57 113 71 308 50 415 680 728 841 63028 84 295 324 497 709 843 64020 77 154 204 39 76 542 706 855 65052 156 459 578 663 65 730 801 66049 86 681 747 73 876 77 992 67073 107 33 87 335 98 492 545 739 914 85 68048 169 86 351 445 69347 561 80 697 705 39 988 70227 32 33 59 93 363 597 786 852 71072 134 203 203 6 362 97 741 44 70 982 72018 72 245 86 335 444 80 613 16 39 809 907 35 73397 420 529 87 95 614 835 906 74117 365 558 736 910 40 75137 553 646 985

76184 223 98 353 668 709 87 818 69 77040 5 135 48 231 365 91 655 817 969 78013 80 180 203 336 580 742 995 79325 473 623 48 51 96 714 871 926 80045 77 156 251 439 599 721 94 819 36 81001 53 346 424 611 76 743 864 930 82 82113 66 279 332 55 486 593 968 83000 154 482 623 34 64 817 26 7 32 963 78 84069 108 96 282 5 434 410 699 746 85070 175 93 316 39 516 620 745 86036 85 381 417 534 742 87071 126 32 42 421 88 779 88183 5 343 576 84 626 47 754 850 89011 31 246 358 486 8887 90041 75 137 238 49 72 4 99 340 78 505 616 82 95 724 877 90 1 927 91014 72 121 40 207 500 44 614 794 849 996 92040 212 585 873 981 93106 28 287 474 588 794 923 94018 37 112 68 9 257 91 318 41 579 739 801 95165 632 752 96030 208 403 600 55 700 8 814 5 901 97089 327 405 547 92 636 95 724 82 935 70 98135 72 307 16 607 866 910 99308 65 91 639 728 48 804 917 100164 72 207 24 43 325 [illegible] 450 701 68 101048 138 40 359 462 541 814 102099 221 94 339 424 7 90 548 707 67 808 60 103103 430 603 70 786 968 104034 157 206 43 4448 62 529 638 737 831 71 105159 200 20 418 501 98 838 100008 109 263 626 30 700 98 805 85 921 107028 49 137 96 218 68 70 316 70 641 822 76 108006 63 384 423 60 81 549 69 652 877 920 8 65 109001 210 325 53 68 73 542 618 718 46 110112 268 434 539 68 111332 402 39 94 511 48 673 787 917 112047 119 74 476 804 25 963 113087 937 51 425 40 7 68 524 85 629 35 785 906 58

114045 102 205 432 503 88 646 776 860 955 115132 375 457 93 508 18 48 625 7 38 723 79 840 991 91 116111 250 324 90 549 822 929 46 117083 208 35 348 488 118092 112 18 375 533 678 794 869 82 905 64 119023 43 99 108 228 428 513 660 956 120128 79 798 848 121012 176 211 628 724 44 72 901 122057 63 471 567 765 809 40 956 78 123169 236 56 64 86 315 55 78 800 45 383 124145 300 65 446 614 814 29 975 125135 318 44 751 866 906 11 51 126000 90 301 433 525 667 884 127030 73 167 268 425 794 128039 80 611 26 69 129130 3 79 98 339 437 88 684 864 989 94 8 130197 237 448 56 75 596 613 875 914 131549 601 8 42 730 44 894 132008 60 79 150 2 35 362 96 75 7 487 667 993 134042 94 257 353 88 668 95 770 99 135015 108 13 21 50 77 277 83 436 702 18 136045 412 508 629 88 796 935 53 99 137038 237 317 503 24 751 12 953 62 138045 54 92 237 310 39 49 58 457 600 785 139196 306 52 411 576 8 713 140198 208 42 9 301 422 609 51 765 882 141034 67 94 250 336 414 645 6 735 836 7 978 142025 59 179 219 316 71 456 679 84 739 874 907 50 84 143129 70 372 463 521 88 784 902 144155 71 423 31 4 44 6 777 814 31 830 2145133 230 316 99 740 75 855 93 947 28 146149 298 337 642 781 904 147286 395 837 584 148138 67 303 674 96 7 706 807 40 982 149380 446 597 798 864 150248 517 757 66 74 892 936 53 151010 20 157 356 502 62 784 938

152253 421 78 522 47 632 867 919 153174 516 48 84 91 712 36 69 831 935 154126 251 44 57 461 756 155072 101 545 708 51 817 59 959 64 156054 91 183 365 791 815 69 998 157020 130 385 815 158169 204 368 439 88 578 629 35 61 790 864 900 159145 453 577 78 637 50 727 879 160015 40 306 61 97 450 591 760 800 28 58 161010 221 423 75 903 35 162003 266 86 832 575 918 163079 456 720 70 97 164038 130 248 328 519 829 49 913 22 165072 192 643 166207 800 46 430 516 79 814 937 55 167013 24 30 257 402 23 515 79 623 744 168189 400 61 84 874 169071 177 281 462 586 683 170020 81 157 266 84 317 35 45 407 86 726 840 58 977 171204 506 15 906 90 172238 306 52 74 704 16 45 173164 331 444 624 87 729 886 174033 79 248 781 895 930 175131 207 56 357 64 453 86 502 27 60 735 61 821 85 176064 244 309 417 641 989 177026 53 81 92 225 85 321 423 29 561 601 833 906 178020 190 231 83 361 413 58 77 702 88 809 18 179225 325 53 607 705 66 986 87 93 180290 99 388 401 56 181108 288 343 51 492 531 62 628 898 951 63 70 182379 425 26 527 749 58 907 183032 146 242 557 833 934 184044 94 173 595 731 867 996 97 185426 660 91 186235 373 825 929 187278 452 529 70 625 729 95 827 73 994 188015 110 73 215 16 406 751 88 814 26 79 969 74 189026 284 377 406 8 96 672 775 913 71.

19001 155 187 261 519 603 882 907 191196 247 387 548 934 192046 204 193012 75 136 698 876 194035 165 643 74 83 700 91 26 972

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

69 482 585 1380 739 2225 42 3273 453 637 4117 729 801 967 5164 208 387 88 486 867 6720 996 7357 64 490 8072 252 883 764 84 9026 707 10014 366 888 11057 403 876 12135 260 413 45 82 557 000 4 872 944 51 13132 82 248 865 83 906 23 14124 300 21 727 813 14 46 15241 407 51 521 641 804 16105 80 17058 574 18241 19167 642

20481 70 615 32 755 854 21072 92 303 64 513 16 993 22037 168 880 23418 24279 837 954 25025 886 705 26111 531 773 950 27167 213 520 27 636 28807 29044 640 792 854 961

30000 171 234 300 524 912 14 28 86 31042 90 187 507 633 86 32685 33107 48 285 445 502 33 34350 683 704 90 35803 36463 501 85 972 37888 456 83 38277 318 511 691 98 39065 59 104 482

40660 41037 881 929 42056 323 797 982 43009 147 228 581 831 39 44261 441 680 735 819 910 45217 371 566 84 609 22 160 889 46216 [illegible] 414 616 91 47240 344 64 880 49566 699 793 989 49808 984

50188 89 365 795 51023 81 888 52047 460 688 53508 92 54536 687 55334 477 709 862 56073 140 205 44 418 23 691 827 57141 769 807 904 95 58036 393 404 562 715 59041 867

60315 451 628 61150 320 686 99 709 852 920 42 62134 267 387 583 621 842 63256 84 86 508 610 705 97 64215 29 319 85 519 65059 310 93 410 12 23 655 705 832 901 66169 444 710 17 67001 16 89 195 242 537 712 870 68282 587 651 59 733 69001 115 549

70141 93 305 467 620 706 29 78 71169 233 499 925 72527 65 73255 325 458 603 785 890 938 61 74551 641 952 75160 472 500 20 645 920 76437 505 27 773 803 946 77117 51 80 286 624 68 78044 461 568 79047 186 270 306 455 960 882 975

80030 81121 285 97 476 553 890 82244 640 737 809 75 83078 88 291 457 619 67 859 84062 130 85440 708 10 28 86180 543 609 49 792 900 87275 417 55 663 756 810 938 88568 602 89 128 308 861 63

90001 124 604 72 91880 922 92731 93091 159 340 510 874 941 94186 309 901 4 95376 827 80 96037 80 133 263 515 25 99 729 94 945 97291 391 723 98056 133 73 419 40 98 706 824 99119 398 409 523 640 74 80 781 965

100095 190 457 743 101498 587 695 802 18 102156 410 571 91 854 103105 278 627 761 104427 56 601 69 726 967 105155 563 768 809 26 106134 232 336 683 843 90 107274 563 970 79 108416 529 671 862 952 109238 107 473 741 937 48

110180 249 651 788 977 111027 157 425 67 595 668 863 984 112195 568 871 113050 66 77 284 99 540 91 605 38 758 114128 307 413 741 891 954 115354 781 854 116210 52 411 34 600 87 863 934 117167 353 810 43 977 118004 841 119129 462

120129 484 744 121094 610 122029 825 123377 497 500 607 124017 815 581 702 125082 134 275 530 747 808 126158 275 708 45 805 127231 825 80 568 637 40 762 128117 642 780 820 129496 811 70 92

130435 697 131558 822 132042 93 338 816 62 133371 551 634 89 804 134129 92 279 348 596 810 135051 236 29 607 9 731 25 97 843 136092 891 864 69 978 137071 267 659 74 784 94 862 138155 203 336 467 706 82 83 806 139122 238 314 474 656 978

140210 538 912 88 141011 403 142101 209 52 458 500 143171 72 480 562 144132 698 970 145077 264 853 64 84 146071 455 61 525 739 42 147097 354 483 93 663 88 774 360 148072 158 671 746 149115 214 508 721 88 857 83 94

150259 82 468 601 151364 579 152074 98 226 657 153073 207 414 964 154226 85 155517 868 156082 140 477 525 42 608 951 157060 566 158164 299 675 984 159152 231 79 335 416 542 628 718 847 71 993

160148 65 758 77 161073 107 529 929 162101 537 985 162186 284 683 471 838 164085 161 222 629 91 709 99 165216 834 82 91 166245 167344 70 414 775 168065 146 250 70 447 524 733 169416 643 170219 249 381 959 171193 901 75 172182 378 889 173355 457 174002 407 597 976 175084 165 413 754 942 960 176216 764 853 966 177496 589 178166 244 382 546 637 777 970 179415 576 701

180133 322 425 778 867 939 91 181205 384 413 60 589 182867 949 183162 510 619 872 184299 801 73 92 185345 698 900 84 186267 385 431 777 923 96 187294 528 651 188117 33 778 98 918 51 189282 190048 115 354 560 628 191168 44 433 656 709 844 192019 56 422 505 193054 840 194520 471 641 747 987

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 149306

30.000 zł. na nr. 155894

10.000 zł. na nr. nr. 99409 138206

5.000 zł. na nr nr. 92748 94467 96713 112921

2,000 zł. na nr. nr. 22178 49972 101873 126252 126558 129554 130411

1.000 zł. na nr. nr. 27672 31828 46090 47697 52099 52283 54375 54632 56299 62840 67200 84915 87167 88073 110117 112599 114017 129212 129306 164483 175871 95018.

Wygrane po 200 zł.

490 561 76 987 1045 340 412 2034 90 509 743 823 3821 4030 126 266 409 854 5101 202 20 324 429 567 6305 84 95 580 677 738 7148 299 9879 9164 65 307 85 514 693 813 10032 173 211 778 11249 12122 39 722 13352 568 14144 265 745 871 93 15301 556 16159 434 618 884 17133 914 18256 312 479 610 814 19010 28 135 420 547 94 618 909 24

20013 139 265 303 607 47 872 915 93 21126 51 436 665 713 22240 23022 235 78 93 768 868 24014 47 72 277 674 25129 81 358 475 648 26480 604 838 27278 464 853 984 28130 254 61 598 644 781 998 29037 57 397 698 776 30073 289 668 885 31141 453 578 927 69 32017 87 102 15 834 859 901 33021 470 674 34081 158 35092 112 15 45 678 717 821 36333 577 37330 986 38387 95 407 10 84 744 39077 99 468 513 24 26 861 88

40255 343 654 817 62 990 41632 84 876 42814 43610 748 44419 719 45155 46606 938 47285 412 612 48163 337 905 49110 597 629 979 50136 200 486 604 998 51081 157 762 858 52044 878 500 66 674 92 99 741 53632 706 818 54153 356 819 55168 203 606 732 77 926 64 56182 266 782 57293 50 822 956 58261 786 856 59039 182 411 627

60137 538 631 76 822 61243 59 60 327 62126 222 474 657 703 63688 810 22 6036 112 77 88 396 546 780 65373 437 727 66168 684 67177 268 586 637 783 826 83 921 68010 412 538 979 69290 524 974 70027 37 153 458 535 780 71047 122 220 726 72038 60 529 664 72 73231 684 887 74046 147 588 829 75913 76074 468 77542 78131 75 604 73 79018 26 32 68 456 522 709 92

80300 658 957 81045 51 113 266 485 82309 33 97 630 820 83009 82 205 351 698 720 834 84072 186 69 349 82 462 85314 642 762 88 86189 274 463 634 87191 390 506 795 88105 300 452 853 89104 240 470 609 21 763 918 60 90153 367 91028 742 77 92039 133 215 895 93381 569 939 94111 266 464 95018 573 667 879 929 96068 73 110 53 537 618 849 90 97367 410 566 631 712 962 98046 229 786 99070 90 430 72 583 793 984

100063 510 850 101413 56 543 84 639 904 102144 331 74 780 103815 104092 166 317 642 90 875 105613 900 21 106056 213 674 811 27 107318 481 529 108004 94 327 752 839 49 110152 234 95 302 111178 524 687 778 834 42 946 82 112142 279 788 969 113137 80 489 604 79 836

114278 347 525 898 913 115306 593 761 835 116373 452 117018 87 111 362 822 65 118042 105 821 654 818 119058 78 109 232 358 88 432 779 120701 121241 878 122116 206 487 827 123325 514 86 602 772 124295 828 125216 57 686 811 991 126070 385 816 127313 542 629 128318 79 082 875 129172 221 575

130039 118 285 870 993 82 131245 64 614 801 63 132165 89 295 539 669 133142 305 653 134690 908 135558 781 909 136772 996 137882 486 689 704 939 138039 199 209 40 40 571 139308 452 591 607 54 800 36 140104 89 815 932 141513 142335 478 508 862 143011 235 52 355 804 18 144074 913 98 145078 387 146141 228 420 716 147128 281 70 517 971 89 148446 584 821 47 149419 579

150708 91 805 85 151180 91 265 70 401 558 786 879 152014 151 895 153074 154 250 374 789 154508 88 155396 470 516 40 50 977 156187 157013 28 890 158353 524 728 80 824 982 159514 75 160333 418 034 40 69 741 161681 820 916 162141 68 880 746 163259 362 642 99 953 164907 165036 151 276 627 53 880 982 166279 588 636 167431 874 78 168109 169007 368 405 11

170005 200 352 499 686 95 171040 128 233 394 746 900 172025 173048 101 814 466 174442 874 941 175836 403 636 176528 663 933 177120 577 90 405 855 178054 356 516 32 720 924 179419 73 595 791 948 180373 470 521 181028 141 289 858 182317 591 98 657 183228 324 739 184418 [illegible] 569 769 186631 819 187100 542 792 188959 189070 90 624 909 89 190584 191130 186 192270 329 193011 16 616 86 194441 50

KRONIKA KRAKOWSKA

Ożywione obrady nad zamknięciami budżetowymi w krakowskiej Radzie Miejskiej

Po przeszło 3 miesięcznej przerwie na dzień 21 i 22 b. m. zwołane zostało posiedzenie Rady Miasta Krakowa. Na porządku dziennym obok szeregu spraw mniejszej wagi, jak np. kupno przez gminę gruntów pod rozmaite urządzenie miejskie znajdowała się również sprawa reskryptu urzędu wojewódzkiego, zatwierdzającego preliminarz budżetowy na rok 1937-38. Sprawy reskryptu wojewódzkiego, rozbudowy linii tramwajowych i wniosek komisji rewizyjnej rady miejskiej o zatwierdzenie sprawozdania, sprawozdanie zarządu miejskiego o wykonaniu budżetu za rok 1935-36 stanowiły punkty zaczerpnięcia żywszej dyskusji, w której radni socjalistyczni podkreślili zasadnicze stanowisko klubu socjalistycznego wobec problemów gospodarki miejskieej. Gdy na porządku dziennym po „przebiczowaniu" 21 punktów porządku znalazła się sprawa reskryptu wojewódzkiego zatwierdzającego preliminarz budżetowy na rok 1937-38 zabrał głos tow. radny Stańczyk i w dłuższym przemówieniu wyłożył socjalistyczny punkt widzenia w stosunku do sztuki budżetowania miejskiego.

PRZEMÓWIENIE TOW. STAŃCZYKA.

Reskrypt województwa — mówił tow. Stańczyk — podkreśla, że budżet jest zrównoważony. Ale jakim kosztem? Kosztem zaniedbania wielu niezbędnych potrzeb miasta. Kosztem niesłychanie niskich płac pracowników miejskich. Zgadzam się z poglądem klubu większości, że znajdujemy się w okresie kryzysu. Lecz nie zgadzam się z tym, by w okresie kryzysowym należało kurczyć i wydatki miejskie. My socjaliści twierdzimy, że kapitalizm to okres ciągłego kryzysu. Z kryzysu tego tylko radykalna zmiana gospodarki z kapitalistycznej na socjalistyczną będzie mogła świat wyciągnąć. Panowie jesteście innego zdania. — Twierdzicie, że po kryzysie, nastąpi okres dobrej koniunktury. Skoro nastąpi okres dobrobytu, — to nic nie stoi na przeszkodzie, by dzisiaj zwiększyć wydatki—choćby za cenę niezrównoważenia budżetu. Potem będzie można — zgodnie z tezą przez panów wysuniętą — pokryć niedobór lat kryzysowych, zwiększonymi wpływami podatkowymi.

OSZCZĘDNOŚCI.

Przy tym punkcie porządku dziennego również zabrał głos tow. Cekiera, który stwierdza w swym przemówieniu, że

„Pan Wojewoda cieszy się z porobionych oszczędności w budżecie na rok 1937-8 i zaleca dalsze oszczędności Zarządowi miasta przez redukowanie pracowników gminnych, a w miejsce ich, zaleca przyjąć nowych i tańszych. Takimi sposobami chce się robić oszczędności i chełpić się, że budżet jest zrównoważony. Polityka taka w konsekwencji prowadzi do zwiększenia bezrobocia, i jeszcze do większej nędzy. Szaleje klęska bezrobocia, artykuły pierwszej potrzeby poszły w niektórych wypadkach w górę o 30 proc., a płace pracowników, pozostały te same. Masarze i rzeźnicy podwyższają ceny wędlin. Zarząd miasta wykazuje bierność. Aby przynajmniej w minimalnym procencie ulżyć ciężkiej doli pracownikom miejskim, należy przywrócićć im 7.5 proc. dodatku komunalnego, odebranego w 1935 roku, i stawiam w tym wypadku następujący wniosek".

INWESTYCJE TRAMWAJOWE.

Przy inwestycjach tramwajowych zabrał głos tow. Przybyć. W swym przemówieniu podkreślił, że rozbudowa linii tramwajowych zupełnie nie uwzględnia dzielnic przyłączonych a nawet krzywdzi dzielnicę Krowodrzę, która skutkiem prowadzonych zmian, ma być pozbawiona połączenia tramwajowego przez ul. Kazimierza Wielkiego. Również wskazał tow. Przybyś na konieczność budowy tramwaju do Lasu Wolskiego. — Przy okazji omawianie sprawy rozbudowy tramwaju miejskiego, zabrał głos tow. Stańczyk i poruszył znany robotnikom krakowskim fakt „zarekwirowania" przez władze policyjne kilku szoferów i autobusów tramwajowych podczas ostatniego strajku chłopskiego. — Szoferzy i autobusy zostali użyte do przewożenia transportów policyjnych do miejsc zaburzeń chłopskich. Szoferów tych zmuszono do udziału w niebezpiecznej dla ich życia wyprawie — siłą. Również autobusy miejskie mają zupełnie inne przeznaczenie niż przewożenie policji w strefie, w której nie są ubezpieczone, nie mówiąc już o tym, że ludność miasta, która jest właścicielem tych autobusów nigdyby się nie zgodziła z przeznaczaniem ich do tego rodzaju funkcyj. Tow. dr. Rozencweig w związku z projektowanym zniesieniem tramwaju na ul. Grodzkiej domaga się uruchomienia na tej ulicy autobusów. Również domaga się tow. Rozencweig przedłożenia Radzie Miejskiej całokształtu inwestycyj tramwajowych, celem zorientowania się w kierunku w jakim te inwestycje mają pójść.

Nad sprawozdaniem o wykonanie budżetu za rok 1935-6 wywiązała się szeroka dyskusja.

Obszerne przemówienie tow. Czerwieńca podamy w dosłownym brzmieniu. W odcinku bieżącego numeru rozpoczynamy ten przedruk.

Kim był bandyta zabity na Sikorniku?

W poniedziałek przeprowadzono w Instytucie medycyny sądowej sekcję zwłok zabitego na Sikorniku bandyty. W świetle wyników tej sekcji, pierwotna wersja, jakoby bandyta ciężko ranny popełnił samobójstwo, upada. Bandyta zginął od kuli karabinowej, wystrzelonej z karabinu policyjnego.

Bandyta nazywa się Aron Schwarz, pochodził z Mielca, a mieszkał stale w Tarnowie, przenosząc się pod koniec ubiegłego roku na teren Rzeszowa.

Pozostawał on w spółce z groźnym przestępcą Józefem Ulanowskim z Przemyśla i dokonywał wespół z nim napadów, grabieży i włamań. Obaj mieli kryjówkę w Słocinie w szynku. gdzie układali plany kradzieży i przechowywali zdobyte łupy. Zrabowane rzeczy wywożono, sprzedając je paserom. Przesyłano też cenniejsze przedmioty paserom pocztą.

Zdołano również wykryć dalsze meliny złodziejskie, którymi posługiwali się obaj przestępcy, a to w Borku Fałęckim u niejakiej Marii Szostak, żony znanego złodzieja i u Romana Pelczera w Krakowie przy ul. św. Józefa 18.

W związku z ostatnią zbrodnią, popełnioną przez Schwarza, areszwano trzy kobiety z ul. Czarnowiejskiej 5, u których bandytę przytrzymano, a to pod zarzutem udzielania mu czynnej pomocy i schronienia. Ponad to dokonano dalszych aresztowań w świecie przestępczym.

Historie dnia

Kradzież: Dnia 19. IX. 1937 Józefa Hojka, służąca, skradła garderobę wart. 40 zł. na szkodę swojej chlebodawczyni Anieli Krzyształowskiej, zam. przy ul. Litewskiej 13, po czym zbiegła w niewiadomym kierunku.

Zatrzymania: Policja zatrzymała Władysława Majewskiego, lat 19, robotnika, zam. w Krakowie przy ul. Barakowej 5 i Jana Packa, lat 16, robotnika, zam. w Krakowie przy ul. Miedzianej 65, pod zarzutem kradzieży garderoby z mieszkania Stanisławy Scheffa, zam. w Prądniku Czerwonym, przy ul. Gen. Bema 19, oraz podejrzanych o dokonanie szeregu innych kradzieży.

Strajk okupacyjny w f. „Del-ka"

W firmie „Orzeł" - „Del-Ka" Kraków, Bruczowska 1, wybuchł 20 b. m. strajk okupacyjny. Strajkuje 44 pracowników, w tym 30 urzędników. Pracownicy żądają podwyższenia płac i zawarcia umowy zbiorowej. Konferencja w Inspektoracie Pracy została wyznaczona na środę 22 b. m. **Ostrzegamy pracowników licznych filii tej firmy przed przyjazdem do Krakowa celem przystąpienia do pracy.**

Wydział Kulturalno-Oświatowy Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych w Krakowie organizuje w najbliższym czasie kursy języka niemieckiego i angielskiego, stenografii oraz pisania na maszynie.

Zgłoszenia reflektantów przyjmuje i szczegółowych informacyj udziela sekretariat Związku, Kraków, ul. Sławkowska Nr. 6, I p., telefon 155-54, codziennie w godzinach od 11—13 i od 18—21.

(Członkom Związku udziela się codziennie o tej samej porze porad prawnych, wydaje się zniżki do kin i teatrów i t. p. Wypożyczalnia książek i czytelnia gazet czynne w tych samych godzinach)).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Błazen Heinie Dżejkobseon".

APOLLO: „Pasażerka na gapę" (Shirley Temple).

ATLANTIC: „Dybuk".

BAGATELA: Operetka „Przygoda w Grand Hotelu".

DOM ŻOŁNIERZA: „Penny" i „Kain i Mabel".

PROMIEŃ: „Skowronek".

STELLA: „Będzie lepiej"

SZTUKA: „Północ woła" i „Pod twoim urokiem".

ŚWIT: „Władca".

UCIECHA: „Znachor".

WANDA: „Książątko".

CYRK STANIEWSKICH: Program światowych atrakcyj. Początek 8.30 wiecz.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 23 września.

11.40 Engelbert Humperdinck: „Jaś i Małgosia" — (płyty). 12,15 Audycja dla dzieci wiejskich. 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.05 Kilka słów o kulturze fizycznej. 15.10 Sławni skrzypkowie (płyty). 15.25 „Lektura poobiednia...": Aleksander Świętochowski: „Asbe". 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze. 18,00 — Kilka informacyj 18.05 Chwilka społeczna. 18.10 Program na dzień następny. 18,15 Europejscy revellersi (płyty). 18.45 Lokalne wiad. sportowe. 23,00 Muzyka taneczna w wyk. orkiestry Jacka Payne'a (płyty)

PIĄTEK, 24 września

11.40 Kamil Saint - Saens: Septet op. 65 — płyty. 12.15 Kilka informacji. 13.55 Popularny koncert symf. z udziałem solistów — płyty. 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 Audycja dla dzieci: a) Skrzynka, b) „Przygoda świerszcza" — opowiadanie. 15.30 Tito Schipa śpiewa... — płyty. 15.40 Lokalne wiad. gospodarcze. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na dzień następny. 18.15 Koncert rozrywkowy w wyk. Tria Salonowego Rozgłośni Katowickiej. 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Repertuar

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

W czwartek, po cenach zniżonych, po raz ostatni, pełna humoru komedia muzyczna Benatzky'ego „Koletta" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, muzycznym L. Philippa z świetną śpiewaczką Lucyną Szczepańską, która w najbliższych dniach wyjeżdża za granicę.

W piątek, po cenach zniżonych „Grube ryby" M. Bałuckiego, w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego.

Plan przedstawień: czwartek, 23. IX. „Koletta", piątek, 24. IX. „Grube ryby".

Wesoła Gromadka, teatr dla dzieci w Sali Saskiej, św. Jana 6. Po serdecznym przyjęciu na premierze powtarza prześliczną bajkę o drewnianym pajacyku Pinokio w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 4 pop. oraz w niedzielę, 26 b. m., o 11 rano i o 4 pop. Przedsprzedaż biletów codziennie przy kasie Sali Saskiej.

Dziś we czwartek po raz ostatni „Hrabia Luksemburg". Dziś we czwartek po raz ostatni wystawiona będzie na scenie teatru „Bagatela" piękna operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luksemburg" z Janiną Kulczycką, Xenią Grey, Wawrzkowiczem, Bańkowską, Demarem i Berskim na czele. Początek o godz. 8 wiecz. Jutro, w piątek, premiera operetki „Hrabina Marica".

Wychowanie Fizyczne w Polskiej YMCA.

W pierwszych dniach września b. r. rozpoczęły swą działalność grupy mężczyzn, kobiet i chłopców na sali gimnastycznej i w pływalni. Informacje Kraków, Krowoderska 8.

Kursy języków obcych w Imce rozpoczną się dnia 1 października dla początkujących i zaawansowanych.

Przemówienie tow. Czerwieńca

Gospodarka sprzeczna z interesami ludności

Podajemy poniżej pierwszą część mowy tow. Czerwieńca, uzasadniającej stanowisko klubu P. P. S. w krakowskiej Radzie Miejskiej.

Zamknięcia rachunkowe, przedłożone przez Zarząd miejski dają nam możność, przynajmniej raz do roku, należytej oceny gospodarki i działalności organów wykonawczych miasta.

Na wstępie zaznaczyć muszę, że Klub nasz, w którego imieniu przemawiam jest daleki od chęci złośliwości w stosunku do Zarządu miejskiego i większości Rady, którą Panowie reprezentujecie; — chcemy, jako przedstawiciele ludności pracującej tego miasta, dać wyraz opinii tych warstw, jak również wykazać szkodliwą i krzywdzącą działalność Panów jako większości w stosunku do najuboższej ludności miasta Krakowa.

Nasz stosunek opozycyjny do obecnego Zarządu miasta i jego Prezydium wypływa z odmiennych zasadniczo poglądów na rolę i zadania samorządu w życiu społecznym i gospodarczym, w rozbieżności ujmowania zagadnień gospodarki miejskiej, oraz w realizacji w ramach samorządu terytorialnego dążeń i potrzeb szerokich mas ludności.

Nie będę tutaj rozwijał naszego programu, który jest zresztą Radzie znany z deklaracyj, składanych przez nasz Klub przy debatach nad budżetem miasta. Chcę tylko, korzystając z przedłożenia zamknięć rachunkowych, wskazać na niedomagania i błędy gospodarki Zarządu miejskiego.

Błędy te tkwią przede wszystkim w złym i katastrofalnym dla najszerszych warstw społeczeństwa, kapitalistycznym systemie gospodarczym, który daje przywileje klasie posiadającej, kosztem ludności pracującej, za który większość Rady i Prezydium miasta, jako zwolennicy tego systemu, ponosi pełną odpowiedzialność.

Ponadto błędy tkwią w systemie politycznym, który przez wprowadzenie w życie obowiązującej obecnie ustawy samorządowej, odebrał gminom prawo samodzielnej gospodarki, uzależniając ją w zupełności od administracji państwowej, która ma prawo uchylać wszelkie uchwały Rad miejskich.

Ta wszechwładza administracji państwowej, jak również przekazanie najważniejszych atrybucyj Rady miejskiej w ręce Prezydenta doprowadziły do tego, że rola Rad miejskich ma charakter czysto dekoratywny.

Pozbawienie Rady miejskiej możności swobodnego przeprowadzania uchwał i należytej kontroli gospodarki miejskiej, jest szkodliwe zarówno z punktu widzenia celowo i rozumnie pojętej gospodarki publicznej, jak i z punktu widzenia najszerszego interesu społecznego.

Polityka większości Rady zmierza w tym samym kierunku. Przejawem tego są rzadko zwoływane posiedzenia Rady miejskiej, niechęć do kontroli ze strony niezależnej opinii publicznej, którą my reprezentujemy i uniemożliwienie opozycji wglądu w całokształt gospodarki i działalności Zarządu miejskiego. Dostajemy tylko suche cyfry zamknięć rachunkowych i sprawozdania Komisji Rewizyjnej, a to jest zbyt mało, ażeby wyrobić sobie dokładny pogląd na gospodarkę finansami miasta.

Ale nawet ten skromny materiał, jakim rozporządzamy, daje nam możność stwierdzenia, że gospodarka Zarządu miasta i większości Rady jest sprzeczną z najistotniejszymi dążnościami i potrzebami szerokich warstw społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie ludności pracującej.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zamknięć rachunkowych, które obrazują działalność Z. m. należy stwierdzić, że stosunek procentowy przeprowadzonych oszczędności, powstałych na skutek kompresji budżetu, rozłożony na poszczególne działy tak wydatków zwyczajnych jak i nadzwyczajnych, nie jest należycie przemyślany i z tego powodu jest wysoce niesprawiedliwy do całości kredytów przyznanych dla dalszego działu. Wiele pozycji powinno zostać nienaruszonych, a raczej jeszcze podwyższonych. A są to bodaj najważniejsze działy, które Z. m. powinien otaczać jaknajwiększą opieką. Tutaj należą Oświata - Zdrowie publ. - Opieka Społeczna.

Niestety, jak na przekór działy te zostały jaknajbardziej obcięte przy wydatkach. Obcięcia tych budżetów wahają się od 3.3%—10.4% w wydatkach zwyczajnych, zaś 46.2% w wydatkach nadzwyczajnych, a ogólna rozpiętość w oszczędnościach waha się od 0.3% — 15.54% w wydatkach zwyczajnych, 1.57% — 99.22% w wydatkach nadzwyczajnych, przez co krzywdzi się działy jedne kosztem drugich, co w przyszłości nie powinno mieć bezwarunkowo miejsca.

Jeśli chodzi o samo preliminowanie, to uderza przede wszystkim brak przewidywania, opartego na doświadczeniu z lat ubiegłych, co przykładowo ilustrują następujące cyfry:

Podam tylko 2 przypadki, jeden z pozycji wydatków, zaś drugi z dochodów: W dziale wydatków na umundurowanie preliminowano globalną sumę zł. 151.144, — podczas kiedy wydatkowano tylko kwotę zł. 108.193.—, różnica więc wynosi kwotę zł. 42.951.—, — blisko 29%. W dziale dochodów w Rzeźni m. (dochody z realności) preliminowano kwotę zł. 7.300.—, a wykonano zł. 10.484.—, w drugiej pozycji preliminowano zł. 5.000.—, wykonano zł. 10.047.—, podczas kiedy na podstawie ksiąg w pierwszej należało preliminować 8 299, zaś w drugiej 11.262.

Widać z tego, jak niedbale układa się preliminarze budżetowe. Zamiast oprzeć się na materiale faktycznym z lat poprzednich, bierze się poprostu „hausnumery" i wkłada do preliminarza.

Niesłuszna wydaje mi się kompresja w dziale wydatków na cele z punktu widzenia zarówno interesów społecznych, jak i samej gminy, nietylko pożytecznych ale wręcz koniecznych. Nie wykonano np. takich wydatków jak:

Akad. Sanatorium Gruźlicze w Zakopanem 1.000 zł.

Należytość za remont szkoły 2.000 zł.

Założenie publ. rozmównicy telefonicznej 1.000 zł.

Budowa szkoły na gruntach po august. 141 395 zł.

Rozszerzenie magazynów teatralnych 4.000 zł.

Budowa nowych ustępów 15.000 zł.

Zabezpieczenie terenu barierą na Krzemionkach 3 000 zł.

Zakup sprzętu strażackiego 8.500 zł.

Już z tego zestawienia Rada może nabrać wyobrażenia jak lekkomyślnie, bez głębszego zastanowienia, przeprowadza się oszczędności kosztem niezbędnych potrzeb miasta.

Przechodzę z kolei do tak ważnej sprawy jak polityka personalna gminy. Od kilku lat sprawa ta jest prawdziwą bolączką pracowników miejskich i my jako Klub niejednokrotnie tu na Świetnej Radzie zmuszeni byliśmy podnosić tą sprawę i występować w obronie pokrzywdzonych pracowników.

Jednym z odcinków tej polityki personalnej jest sprawa emerytów, a raczej robienia emerytów. Produkcja emerytów jest dość znaczna i cieszylibyśmy się, gdyby nasza produkcja wartości gospodarczych mogła się poszczycić takimi wynikami, jak produkcja emerytów w Magistracie krakowskim. Bylibyśmy krajem mlekiem i miodem płynącym i nie potrzebaby nam było uciekać się do mniej lub więcej niedowarzonych pomysłów różnych „znachorów" gospodarczych. — Ale przejdźmy do cyfr:

Największą ilość emerytur robotników wykazało przedsiębiorstwo, którego dyrektor jako prezes klubu sportowego — zdaje się — wymaga od pracownika, ażeby w pierwszym rzędzie był piłkarzem i lekkoatletą. P. Dyrektor wodociągu miejskiego dał emeryturę 10 pracownikom, a 5 otrzymało dary z łaski. Nie przyjął na etat żadnego pracownika, prawdopodobnie z tego powodu, że kandydaci nie mogli się wykazać kwalifikacjami sportowymi, jakich specjalnie wymaga p. Orzelski.

Jeśli chodzi o etaty tu także była krzywdząca metoda, albowiem „ausgerechnet" pracownikom fizycznym nie dawano etatów. W b. roku krzywdy te zostały częściowo naprawione.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.